No. 238 — VIII rocznik. — 1866. Piątek, 19 października 1866.

Redaktor odpowiedzialny
Teodor Żychliński w Poznaniu.

Administracya i ekspedycya: Plac Wilhelmowski No. 8.
Biuro redakcyi: Plac Wilhelmowski No. 4.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Numera pojedyńcze sprzedają się w eksp. po 2 sgr.

Cena ogłoszeń (inseratów):
1 wiersz drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. t-m.)

Listy
do redakcyi, administracyi ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w monarchii pruskiéj 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 5 guld. 41 cent., w Niemczech 3 tal. 12 sgr., w Francyi 18 fr., w Anglii 1 f. szt. w Szwecyi 6 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 25 sgr.. w Włoszech 28 fr., w Rzymie 30 fr., w Szwajcaryi 25 fr., w Belgii 18 fr., w Turcyi 28 fr.. w Ameryce 6 dol.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiéj oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack, należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze agentury, za których pośrednictwem (zob. niż.) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Poznańskiego.

Rękopisma
nadsyłane redakcyi nie zwracają się i będą niszczone.

AGENTURY DZIENNIKA POZNAŃSKIEGO:
W Wrocławiu: **Kary & Przedecki,** Schuhbrücke 7 i **Jenke & Sarnighausen,** Junkerstrasse 12. — W Lwowie: **Ignacy Herook,** ulica Halicka 240. — W Szwajcaryi: **Haasenstein & Vogler** w Bazylei. — W Paryżu (przyjmują przedpłatę:) **Librairie du Luxemburg,** Rue de Tournon No.16 i Mr. **L. Plonski,** 20 Rue des Tournelles. — W Brukseli: **Dubois,** directeur des salons de lecture Galerie de la Reine 10. — W Londynie: księgarnia **H. Bender,** 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Agentury do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą w Paryżu: pp. **Havas, Lafitte, Bullier & Comp.** Place de la Bourse, nr. 8. — W Berlinie, Hamburgu, Frankfurcie n. M. i Wiedniu: **Haasenstein i Vogler.** — W Lipsku: **Eugeniusz Fort**

POZNAŃ, 18 października.

Otrzymany przez nas z Litwy, zamieszczony poniżéj spis licznych polskich majątków, podpadających li tylko w gubernii grodzieńskiéj przymusowéj sprzedaży na mocy nowanego ukazu z 10 grudnia r. z., za nowy posłuży bezwątpienia dowód Europie, jak niegodziwych Moskwa używa środków, by wynarodowić i zmoskwicić kraj od wieków polski, który dziś „północno-zachodnią“ Rosyą nazywa. Dokument ten tak jest charakterystyczny, iż zdaniem naszém, nie wymaga komentarzy.

Telegram wiedeńskiéj Neue freie Presse z Petersburga donosi o zamierzonéj zmianie namiestnika w Królestwie Polskiém. W miejsce hr. Berga, którego postępowanie w czasie powstania smutny zjednało mu przydomek, ma objąć rządy Królestwa jenerał hr. Heyden, osobistość dotąd mało znana, lecz, jak wnosić można z nazwiska, do téj saméj należąca kasty zmoskalonych Niemców, która po dziś dzień przeważną w Rosyi odgrywa rolę i przedewszystkiém nieubłaganą dla Polaków odznacza się nienawiścią. Zmiana podobna chociażby rzeczywiście nastąpiła, żadnego chwilowo nie może mieć znaczenia, dopóki system mający na celu wyniszczenie żywiołu polskiego nie przestanie istnieć w Petersburgu, czego tak prędko niepodobna spodziewać się.

Wiadomości z Zachodu są dziś szczuplejsze jeszcze niż zwykle. Cesarz dotąd przebywa w Biarritz i jak zarzucają z stron rozmaitych, miewa się nadspodziewanie dobrze. Natomiast zwracają niektóre dzienniki, mianowicie Köln. Ztg uwagę publiczności na zatrważające położenie królowéj hiszpańskiéj, która stoi na progu przesilenia, mogącego łatwo bez wątpienia zamienić tron Burbonów w Madrycie i na półwyspie pyrenejskim nowy wznieść gmach polityczny, któremu na imię będzie: „Królestwo Iberyjskie,“ którego monarchą łatwo być może w niedalekiéj przyszłości zięć Wiktora Emanuela, król Ludwik portugalski.

Podczas gdy nad południowo-zachodnim krańcem Europy gromadzą się chmury, usiłuje Monitor paryski spokoić publiczność co do burzy na Wschodzie. Doniesienia urzędowego organu francuskiego z Kandyi brzmią ów dzisiaj całkiém pokojowo i bliski zapowiadają koniec powstaniu na wyspie, wbrew wszelkim innym sprawozdaniom. — Jednocześnie przynosi nam telegram wiadomość, że książę Karol Hohenzollern dziś wyjeżdza do Carogrodu, osobiście złożyć hołd sułtanowi, który uznał go naczelnie hospodarem Rumunii.

We Włoszech, gdzie chwilowo, jakby się zdawać może, jedynie i wyłącznie nie załatwione dotąd sprawy dopowe są przedmiotem ogólnego zajęcia umysłów, obudziło świeżo sensacyą wykrycie w Brescyi tajnego komitetu, czy też biura werbunkowego dla Grecyi, stojącego związku z podobnymże centralnym komitetem we Florencyi istniejącym. Wiadomość ta, podana przez Italie, wymaga bliższych nieco wyjaśnień.

W téj chwili dochodzi nas drogą telegraficzną wiadomość o zwołaniu wszystkich, z wyjątkiem węgierskiego, sejmów w monarchii rakuskiéj, zatém i galicyjskiego, na dzień 1 listopada. Podobny reskrypt wydany będzie do Węgier skoro tylko srożąca się na Węgrzech cholera nieco zmniejszy.

Język wykładowy w seminaryum duchownem Poznańskiém.

Ostatni numer Tygodnika Katolickiego, z dnia 12 października r. b., czasopisma będącego, jak wiadomo, poufnym organem urzędowych er duchowieństwa naszéj archidyecezyi, zawiera stronie 426 korespondencyą z Poznania, z dnia października r. b., w któréj między innemi tamy dosłownie, co następuje:

„Wykład nauk odbywał się w seminaryum dotychczas wyłącznie w języku polskim oprócz dogmatyki po łacinie wykładanéj Otóż ksiądz Arcypasterz zaprowadził na wzór kolegiów Rzymskich wykład łaciński we wszystkich gałęziach teologii prócz historyi, która i nadal po polsku i filozofii, która w języku niemieckim czytaną będzie. W skutek tego dotychczasowy profesor filozofii ks. licencyat Chwaliszewski przeniesiony został na subregensa i homilitę do seminaryum praktycznego w Gnieźnie, a na jego miejsce powołano z Monasteru profesora filozofii, o którego nazwisku dotąd nie mógłem się jeszcze dowiedzieć. W nowych urządzeniach najwięcéj uwzględniano to wszystko, co tylko wpływać może na podniesienie ducha kapłańskiego, ducha zaparcia i poświęcenia, co tylko do otrząśnienia się z ducha świeckiego doprowadzić, do cnoty i doskonałości tak potrzebnéj w duchownym stanie pobudzać może.“

Tak daleko dosłowne przytoczenie z urzędowego Tygodnika Katolickiego, wychodzącego w Grodzisku pod redakcyą księdza Stagrazyńskiego z Poznania. Przyzna każdy, że jeżli który, to bez wątpienia obecny przypadek przedstawia temu, ktoby chciał, o fite do rozpisywań się i komentarzów pole. Wstrzymujemy się jednakże od nich w przeświadczeniu, że wszelkie komentarze są na ten raz zbyteczne, ponieważ potrzebę ich, jak nam wątpić nie wolno, polski instynkt czytelników naszych aż nazbyt dostatecznie wyręczy.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył rotmistrzowi Kuhlwein v. Rathenow z 2 pułku huzarów landwery nadać order orła czerwonego czwartéj klasy z mieczami.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Z Litwy, 1 października.

††† Wiadomo wam zapewne o nakazie przymusowéj sprzedaży majątków polskich na Litwie; odnośny ukaz carski, ogłoszony w początku zeszłéj zimy przez urzędowe pisma moskiewskie, musiał i do waszych rąk się dostać. Tém więcéj przeto, sądzimy, zainteresować was może nowy dokument urzędowy, który wam przesyłam w dosłownym przekładzie. Jest to: Spis majątków północno zachodniego kraju, podlegających przymusowéj sprzedaży w dwuletnim terminie, na zasadzie najwyższego ukazu z dnia 10 grudnia 1865 roku.

I gubernia grodzieńska. Wydrukowano z rozporządzenia głównego naczelnika kraju, Wilno, w drukarni „guberskoho prawlenia“ (rządu gubernialnego) 2 (14) lipca 1866.

Spis ten poprzedza objaśnienie następującéj treści:

„Na zasadzie ukazu z dnia 10 grudnia 1865: Właściciele majątków sekwestrowanych również i wszystkie osoby wysłane z zachodniego kraju za udział w powstaniu, są obowiązane sprzedać swoje majątki w przeciągu dwóch lat (licząc termin od 10 grudnia 1865 r.) osobom pochodzenia rosyjskiego, wyznania prawosławnego lub protestanckiego, — lub też zamienić takowe na majątki położone w wielkorosyjskich guberniach.

Do upływu dwuletniego wyżéj oznaczonego terminu dozwala się właścicielom tych majątków sprzedać je za dobrowolną umową; w przeciwnym razie będą one sprzedane przez publiczne licytacye; jeżeli zaś licytacye nie przyjdą do skutku, to majątki będą wzięte przez rząd za sumę szacunkową a byłemu właścicielowi będzie pozostawiona od nich 5 pct. renta.

Niniejsze wydanie zawiera w sobie spis majątków podpadających przymusowéj sprzedaży, w gubernii grodzieńskiéj*), ze szczegółowém oznaczeniem składu tych majątków, — i ma za cel obznajmienie z niemi osób chcących osiedlić się w kraju. Wiadomości te są zebrane z rozporządzenia zarządu wileńskiego jenerał gubernatora.

W niniejszym spisie, oprócz wykazania, do kogo należą majątki i gdzie się znajdują, w szczegółowych rubrykach pokazano (w przybliżeniu) ilość każdego rodzaju ziemi, wchodzącéj w skład majątków. Aby osoby, życzące sobie wprowadzić się do tutejszego kraju, mogły zrobić sobie wyobrażenie wartości tych majątków, w rubryce osobnéj są przytoczone cyfry wartości dziesięciny włościańskiego nadziału, według ocenienia tak nazwanéj powierocznéj komisyi.

Przytém należy zauważyć, że powierocznie komisye (na zasadzie dodatku do artykułu 136 ukazu z dnia 19 lutego) nie przyjmowały do oceny ziemi pod pastewnikami i nieużytkami, w skutek czego rubryki, wykazujące cyfry tych gruntów, są umieszczone za rubryką oznaczającą cenę dziesięciny ziem nadziału włościańskiego. Cyfry wartości dziesięciny nadziału włościańskiego nie mogą być uważanemi za wartość ziemi obywatelskiéj, a są tylko cytowane dla porównania, co może być warta ziemia obywatelska, która bez wątpienia może być sprzedawaną taniéj lub drożéj od włościańskiéj, uważając na miejscowe warunki.

Osiedlający się w Zachodnim Kraju ma prawo korzystać na zasadzie Najwyżéj zatwierdzonéj uchwały z dnia 5 marca 1864 roku z następujących dogodności:

1. Jeżeli majątek jest zastawionym w jakiéj kredytowéj instytucyi lub obciążony długiem rządowym, natenczas kupującemu pozostawia się przyjąć na siebie te i inne długi do wysokości nieprzewyższającéj ceny majątku, z obowiązkiem płacenia w pierwszym razie według prawideł istniejących dla kredytowych zakładów, a w drugim razie w przeciągu 37 lat, wnosząc po 6 od sta rocznie. Życzący spłacić te długi przy samém kupnie majątku, mogą uskuteczniać wypłaty wykupnemi świadectwami i 5½procentową rentą po cenie nominalnéj (p. 4 ustawy o ulgach).

2. Przy kupnie majątków, podpadających przymusowéj sprzedaży, kupujących uwalnia się od opłaty wieczystoaktowych i innych poborów. (Najwyższy ukaz z 10 grudnia.)

3. Kupcy obydwóch giełd, którzy nabędą własnemi środkami, bez przekazu długów, majątki ocenione nie mniéj jak 15,000 rubli, a z przekazem długu nie mniéj jak 30,000 rubli, przeprowadzają się do klasy dziedzicznych tak zwanych poczetnych hraždan.

4. Na kupno tych majątków, zamierza się wydawać pożyczkę z oddzielnego, asygnowanego na to przez rząd funduszu.

O otrzymanie świadectwa na prawo korzystania z wyjaśnionych wyżéj dogodności należy udawać się do pana ministra dóbr państwa, a o bezprzeszkodne uprawnienie aktu kupna, osoby nie mające świadectwa pana ministra dóbr państwa i nieznane członkom sądu, w którym przyznaje się akt, powinny udawać się po świadectwa do jenerałgubernatora. (Najw. uk. 4 lutego 1866.) Dla bliższego obznajmienia się z mającym być kupionym majątkiem i oznaczenia rzeczywistéj wartości majątków zamieszczonych w wykazie, kupujący mogą udawać się po radę do miejscowych tak zwanych mirowych czyli pojednawczych pośredników i do prezydującego tak zwanego mirowego zjazdu, którym w skutek ich czynności najlepiéj jest znany stan majątków.

Spis prezydujących na pojednawczych zjazdach w gubernii grodzieńskiéj:

Grodzieńskiego i Sokolskiego: Dymitry, syn Andrzeja, Czaplin; Słonimskiego i Wołkowyskiego: Michał, syn Wasila, Seliwestrow; Kobryńskiego i Prużańskiego: Grzegórz, syn Piotra, Szabłowski; Bielskiego i Białostockiego: Michał, syn Piotra, Sołowjew; Brzeskiego: Aleksander, syn Wasila, Aleksiejew.

*) Zaraz potém wydane będą podobne spisy z gubernii wileńskiéj, kowieńskiéj, witebskiéj, mińskiéj i mohylewskiéj.

Numer.	Nazwisko powiatu, majątku i właściciela.	Ilość pozostałéj u właściciela ziemi w dziesięcinach: siedliska	orniéj	sianokosnéj	lasów	pastwisk	pod wodami	nieużytecznéj	w ogóle	Cenność dziesięciny użytecznéj ziemi włościańskiego nadziału, według ocenienia tak zwanéj powierocznéj komisyi. rub.	kop.	Artykuły czynszowe. (Dochód stały). Wyszczególnienie tychże.	Dochód z nich. rub.
	Powiat Grodzieński												
1	Majątek Panuszki, Lenkiewicza	3	66	8	2	4	—	7	90	12	—	Młyn	125
2	Maj. Hubinka, Seweryna Romera	6	99	16	2	5	—	5	133	13	33	Karczma	50
3	Część maj. Korczyk, Żukowskiego	4	81	77	127	21	—	6	316	—	—	Karczma	25
4	Majątek Marcinkowszczyzna, Białokoza	4	39	9	—	—	—	—	52	12	—		
5	Maj. Trejgm (?) Skrzyblaki i Wierciemniki, Aleksandra Bispinga	31	2272	532	460	165	39	65	3564	13	54	Dwie gorzelnie, jedna piwowarnia. Dwie karczmy i siedm szynków. Karczma	400 200 80
	Powiat Słonimski.												
6	Maj. Saratowszczyzna, Józefa Strawińskiego	6	300	500	700	—	—	—	1506	13	15	Młyn	50
7	Majątek Gawenowicze, Stanisława Swieżyńskiego	30	890	114	5263	36	18	—	6351	12	16	Karczma. Papiernia, majdan smolany i terpentynowy, dwa młyny wodne i dwa domy szynkowe	100 550
8	Mająt. Johaliń, Waleryana i Konstantego Jundziłłów	9	175	125	3679	71	15	188	4262	16	66	Majdan. Dwie karczmy. Gorzelnia	150 85 40
9	Maj. Podłuże, spadkobierców Dominika Dobaszewskiego	3	144	64	140	30	—	—	381	19	16	Karczma	100
10	Maj. Katowszczyzna, Antoniego i Ksawerego Juszkiewiczów	2	62	20	7	½	½	—	92	16	66	Karczma i kuźnia.	25
11	Mająt. Teofilin, Andrzeja Koratyszewskiego	10	80	80	134	50	1	35	390	12	—		
12	Majątek Pierzchowicze, Adama Michałowskiego	6	270	71	606	3	6	110	1072	ziemia darowana włościanom		Dwa młyny wodne. Majdan smolany. Karczma	50 30 30
	Powiat Wołkowyski												
13	Majątek Korona, Władysława Tarasewicza	7	242	86	100 krzaków 463	30	—	3	468	17	50	Karczma. Młyn i karczma. Ogród owocowy.	120 70 40
14	Maj. 1) Józefpol, Adama Bychówca	3	150	45	lasu 732 krzaków 413	20	—	34	1447	12	—	Gorzelnia murowana, bez aparatu.	
	2) Zelzin	4	140	80	lasu 862	5	—	7	1511	—	—	Młyn wodny. Gorzelnia z aparatami nadpsutemi	400
15	Majątek Olesin, Aleksandra Stankiewicza	2	30	9	11	—	—	—	52	10	66		
16	Majątek Lasowszczyzna, Juliana Malkiewicza	7	443	82	213	18	3	—	766	12	—	Karczma. Młyn. Cegielnia	50 45 30
17	Maj. Grodżek (?), Mikołaja Klimaszewskiego	3	120	35	237	—	—	—	395	15	—	Karczma	20
18	Majątek Moczulna, Józefa Pachniewskiego	3	90	13	18	—	—	—	124	10	—		
19	Majątek Monciak, Jana Jelskiego	20	886	155	1270	39	—	—	2370	12	—	Karczma	25
20	Część majątku Pacewicz, Antoniego Styrpejki	15	570	146	1450	94	36	620	2931	18	16	Młyn i 3 karczmy	300
21	Majątek Werejki z f lwarkiem (majorat), Aleksandra Bispinga	14	1956	70	210	—	—	—	1350	13	33	Gorzelnia. Ogród fruktowy.	680 50
22	Majątek Jaćwiezk, Ignacego Laskowskiego	5	549	147	1541	10	4	2	2258	10	66	Gorzelnia. Karczem dwie. Młyn. Majdan terpentynowy	300 60 65 500
23	Część majątku Jurgowo, Leona Wiercińskiego	2	100	2	40	10	2	3	159	13	33		
	Powiat Brzeski.												
24	Majątek Rzeczyca, Wincentego Szwykowskiego	6	163	76	10	63	29	62	409	25	—	Karczma	225
25	Siódma część majątku Wistyce Pawła Jagmina	18	595	287	28	—	20	11	959	12	—	Młyn wodny. Wiatrak. Karczma.	100 30 90
26	Mająt. Sieheniowszczyzna, Jerzego Garzyca	15	591	116	260	52	—	10	1044	12	41	Karczma	150
27	Majątek Liszczyce, Wacława Wisłockiego	17	564	103	203	8	—	14	909	13	33	Wiatrak. Karczma	100 200
28	Majątek Rudesz (?), Antoniego Bienieckiego	7	277	390	2469	184	—	483	3820	13	33	Karczma i Gorzelnia	150
29	Majątek Ruda, Augusta Jagmina	38	6384	2744	5597	2397	962	1315	19437	10	66	Młyn wodny, jezioro i 9 karczem	620
30	Maj. Werstok, Aleksandra Wilczewskiego	28	773	156	1205	15	—	85	2262	10	66	Dwie karczmy	110
31	Majątek Gołowszczyce, Bolesława Janiszewskiego	8	83	52	—	12	—	1	156	13	33		
32	Majątek Zubacze, Tytusa (?) Pusłowskiego	12	474	120	214	5	6	—	831	10	66	Dwie karczmy	30
	Powiat Sokólski.												
33	Majątek Andrzejewo, Pawła Gąsowskiego	4	100	49	30	13	4	5	205	10	66	Karczma. Ogród owocowy.	10 25

Numer.	Nazwisko powiatu, majątku i właściciela.	Ilość pozostałéj u właściciela ziemi w dziesięcinach: siedliska	ornéj	sianokosnéj	lasów	pastwisk	pod wodami	nieużytecznéj	w ogóle	Cenność dziesięciny użytecznéj ziemi włościańskiego nadziału, według ocenienia tak zwanéj powierocznéj komisyi. rub.	kop.	Artykuły czynszowe. (Dochód stały). Wyszczególnienie tychże.	Dochód z nich. rub.
34	Majątek Golaki, Franc. Krzywca	3	127	111	21	10	—	62	334	14	16	Karczma	
35	Szósta część maj. Łososna, i Wołkusze, Leona Ostromęckiego....	11	311	143	198	62	10	14	740	11	66	Gorzelnia.....	200
												Trzy karczmy.....	150
												Młyn wodny.....	100
36	Maj. Chreptowicze czyli Józefatowo, Józafata Sierzputowskiego...	4	62	11	7	—	—	7	91	10	66	Karczma.....	80
37	Maj. Zubowszczyzna Adama Bućkiewicza.....	5	163	33	28	32	—	—	261	10	66		
38	Trzecia część majątku Myszkienniki, Antoniego Jaworowskiego.....	3	78	10	20	9	4	23	147	10	66		
39	Piąta część maj. Trzyrzecze, Kazimierza Mitarnowskiego.....	1	122	20	—	—	—	—	142	20	—	Gorzelnia przynosi dochodu.....	200
												(obecnie nie funkcyonuje)	
												Karczma przynosiła dochodu.....	50
40	Majątek Usnarz, Juliana Kruszewskiego.....	7	175	35	—	16	—	—	223	10	66		
41	Majątek Łowczyki, Juliana i Tadeusza Olędzkich.....	—	100	30	10	30	—	—	170	10	66		
42	Majątek Ludwinowo, Józefa Mieczkowskiego.....	4	100	30	17	8	1	7	167	10	66		
	Powiat Białostocki.												
43	Majątek Juchnowszczyzna i Wólka, Pawła Kasperowicza.....	9	205	36	50	27	1	—	328	13	33	Gorzelnia	
44	Majątek Niewodnica Nargilewska (?) hr. Wiktora Starzeńskiego	4	150	39	204	—	—	11	408	13	33		
45	Majątek Łazy, Stanisława Łazowskiego.....	1	32	20	80	60	—	60	253	10	66		
46	Majątek Karpowicze, Aloizego Szymkowskiego.....	4	138	95	400	20	10	5	712	23	33	Młyn	150
47	Szósta część majątku Chobotka, Kazimierza Mitarnowskiego.....	1	46	14	36	10	5	—	112	16	66	Gorzelnia	150
	Powiat Kobryński.												
48	Majątek Koszyłowo, Karoliny Staniszewskiéj.....	4	160	70	3	9	—	—	246	23	33		
49	Majątek Chlewiszcze, Wiktora Wisłoucha.....	9	205	136	450	23	—	25	848	18	33		
50	Majątek Adamowo, Konstantego Kraszewskiego.....	4	90	65	300	14	—	26	499	15	—	Karczma i młyn	70
51	Majątek Nowosiołki Kleofasa Mysłowskiego.....	3	62	75	10	50	2	50	252	13	33		
52	Majątek Liwin, Pawła Jagmina....	16	1116	5850	2195	370	241	480	10268	14	25	Młyn	60
												Pięć karczem	250
												Gorzelnia	700
												Dwa młyny	50
												Cegielnia	120
												Siedem karczem	600
53	Majątek Antopol, hr. Kazimierza Ożarowskiego.....	97	1738	1569	1895	—	—	174	5473	13	66	Propinacya	500
54	Majątek Zabierze, Edmunda Onichimowskiego.....	6	420	1986	80	80	—	—	2572	13	33	Młyn wietrzny	50
												Dwie karczmy	80
												Karczma	40
55	Maj. 1) Charowszczyzna J. Żyrdeckiego.....	4	176	396	140	12	—	15	743	15	—		
	Maj. 2) Malisze Józefa Żyrdeckiego	2	70	67	39	—	—	1	179	23	33		
56	Maj. Derewnia (Wioska?), Stefanii Zawadzkiej.....	14	565	353	702	120	—	374	2128	14	25	3 karczmy, gorzeln.	140
57	Maj. Kosicze, Mikołaja Borzyma..	4	73	27	6	23	3	15	151	29	—		
58	Maj. Haynówka, Justyna Strzelińskiego.....	1	40	50	15	99	—	123	328	15	—	Karczma.....	40
59	Mająt. Pawłopol, Bronisława Koszlewskiego (?).....	11	2630	967	1800	375	—	1107	6890	12	—	Karczma.....	45
60	Maj. Wince, (Wiśńce?), Benedykta Danowskiego.....	2	48	45	42	—	—	—	137	23	33		
61	Maj. Żuchowce, Bernarda i Rafała Iwaszkiewiczów.....	1	32	28	2	—	—	—	63	16	66	Karczma.....	20
62	Majątek Patryki, Adama Radowickiego.....	4	367	129	38	67	—	—	605	20	—	Karczma.....	20
63	Maj. Klunki (?) i Strzelna, Aleksandra Sułkowskiego.....	15	452	155	500	34	—	64	1220	16	66	Dwie karczmy.....	85
												Gorzelnia może przynosić doch..	100
												Karczma.....	60
64	Maj. Ludwinowo, Piotra Orzeszko	10	340	386	449	—	12	29	1217	21	33	Karczma.....	120
65	Majątek Lepiusy, Szymona Gutowskiego.....	4	155	72	21	1	—	—	253	20	—	Gorzelnia.....	220
	Powiat Prużański.												
66	Mająt. Łukomierz, Aleksandra Żukowskiego.....	4	188	86	32	36	—	62	408	13	33	Karczma.....	40
												Cegielnia.....	10
												Kuźnia.....	5
67	Maj. Wieżki, Aleksandra Domańskiego.....	4	121	59	4	2	—	4	194	15	—	Karczma.....	84
68	Majątek Wieżki, Feliksa Jastrzębskiego.....	3	137	35	48	20	13	—	256	20	—		
69	Mająt. Osieki, Konstantego Izbickiego.....	2	36	20	—	26	—	10	94	12	—	Karczma.....	40
70	Maj. Dawidowicze, Jana Wasilewskiego.....	2	16	4	1	2	—	15	40	15	—		
71	Maj. Linówka, Wacława Deramera	2	35	18	—	24	—	26	105	25	—		
72	Mająt. Długie, Lucyana Kraszewskiego.....	8	110	170	2	25	—	—	315	18	33		
73	Maj. Wieżki, Rozalii Ostromęckiej	1	54	23	7	2	1	1	89	18	33		
	Powiat Bielski.												
74	Mająt. Choroszczewo, Antoniego Michalskiego.....	4	121	26	39	—	—	6	196	12	—		
75	Majątek Pakaniewo, Józefa Kurzenieckiego.....	11	286	151	699	4	2	14	1167	10	66	Gorzeln. z karczmą	100
												Młyn wodny.....	100
76	Majątek Sypno (Sypnie), Adama Szadurskiego.....	10	439	41	402	6	1	7	906	12	33	Dwie karczmy.....	25
77	Majątek Domanowo, Seweryna Olendzkiego.....	4	68	20	23	1	1	1	118	14	—	Karczma.....	7
												Sad.....	7

Z powiatu **brodnickiego,** 15 października.

Przypominamy czytelnikom Dziennika Poznańskiego i Nadwiślanina, że w początku kwietnia rb. umieścił w tychże pismach p. Łyskowski Ignacy z Mileszew swoję „*Myśl organiczną Rady Gospodarczéj*“ dla wysondowania w téj mierze opinii publicznéj. Choć od owego czasu w téj materyi nic się nie pojawiło w pismach publicznych, myśl ta wszelako, rzucona wówczas, coraz więcéj tężeje i, jak mówią, niezadługo w czyn się zamieni. Widać, że miała w sobie żywotność i była rzucona na czasie w społeczeństwo nasze.

Chociaż położenie nasze i ostatnie wypadki tłumią jeszcze nieco umysły, ludzie wszelako myślący i dobréj woli sądzą, że tém większa jest potrzeba budzić społeczeństwo nasze i wskazywać mu cele i drogi, kiedy świat cały w niezmiernie ruchliwéj czynności żywo naprzód kroczy i nas het w tyle zostawia. Chyba ślepy na duchu nie widzi, co na świecie się dzieje. Społeczeństwa, rozpromienione światłem inteligencyi, zdobywają pracą dobrobyt, dobrobytem moralność, moralnością uznanie słusznych praw człowieka i konsolidowanie się społeczeństw na podwalinach odwiecznéj prawdy. Rdza ciemnych wieków — wszystko sztuczne, nieprawdziwe i niemoralne — odpada jako żużel przetapiającego się w ogniu żelaza, a społeczeństwa mogą tylko w miarę tego przystąpić do ustroju narodowych familii europejskich i wchodzić z niemi w harmonią, o ile potrafią ogniem inteligencyi się przejąć a hartem czystego żelaza stanąć do pracy bieżącego wieku.

A więc i nam nie godzi się drzymać bezmyślnie i bezczynnie, jeżli chcemy, aby społeczeństwo nasze dotrzymało ustroju i harmonii w gronie społeczeństw europejskich. Musimy w miarę miejscowéj możności i w miarę sił naszych czynny brać udział w pracy tego wieku — w pracy koło inteligencyi, dobrobytu i moralności społeczeństwa naszego. Tylko ten kierunek, wiodący przez inteligencyą i pracę do dobrobytu i moralności, jest dziś realnym kierunkiem, prowadzącym do rezultatów, wiążącym nas z cywilizacyą Europy i dającym nam miejsce śród niéj; wszystko inne jest dziś mrzonką, usuwa nam ziemię z pod nóg, uboży nas i oddala nas od ustroju społeczeństw europejskich. Podwaliny przedewszystkiém nam trzeba, a tą podwaliną jest dobrobyt.

Owóż tedy dla podźwignienia dobrobytu w społeczeństwie naszém Prus Zachodnich, ma się odbywać corocznie zebranie gospodarzy polskich téj prowincyi, aby skupieniem inteligencyi wskazać dzisiejszy cel i drogi doń wiodące. Zdobycze inteligencyi i pracy społecznéj mają być wyłącznym celem tych zebrań. Nie będą więc to zebrania czysto agronomiczne, ale raczéj społeczno gospodarskie; bo wszystko, co się odnosi do dobrobytu społecznego, a więc całe społeczne gospodarstwo ma tam znaleść swoją trybunę. Rozumie się, że agronomia, jako najgłówniejszy nasz warsztat do osiągnienia dobrobytu, najgłówniejsze téż tam znajdzie uwzględnienie. — Lubo te zebrania ograniczać się mają na prowincyi naszéj, aby na nich skuteczniéj uwzględnić można lokalne potrzeby, obrano wszelako miejscem zbornem Bydgoszcz, jużto dla położenia nad koleją, już téż dla ułatwienia gościnnego udziału w tych zebraniach gospodarzom W. Ks. Poznańskiego.

Organizacya zaś tych zebrań, jak słyszę, ma być następująca: Raz do roku, w jesieni, zjeżdżają się na ochotnika ekonomiści polscy Prus Zachodnich, aby stante pede w rozprawach piśmiennych i w dyskusyach ustnych, rozbierać stan naszego gospodarstwa społecznego i dać mu możliwe popędy. Pierwsze posiedzenie zagaja najstarszy wiekiem, po czém przystępuje zebranie nasamprzód do wyboru prezesa i wiceprezesa tajném głosowaniem. Prezes obiera sobie dwóch sekretarzy i razem z nimi stanowi zarząd. Zarząd układa porządek dzienny i porządek obrad, spisuje protokóły i uchwały. Zebranie może dla podziału pracy podzielić się na wydziały. Prace zaś zebrania kończą się końcem zebrania, które jednakże w miarę potrzeby, aż do jednego tygodnia czasu rozszerzone być może. Tylko w razie potrzeby, do szczególnych poruczeń, mogą być obrani komisarze, którzy po rozejściu się zebrania zadanie swe pełnić będą. Prezes zebrania czuwa nad wypełnieniem uchwał; do niego odnoszą się obrani komisarze; on przechowuje akta aż do następnego zebrania, które on z upływem jednego roku wyznacza i ogłasza i któremu on winien złożyć relacyą z czynności swoich i z czynności obranych komisarzy. Tylko w razie nadzwyczajnym wolno prezesowi przed upływem jednego roku zwołać zebranie, co wszakże należycie umotywować winien. Nowemu zebraniu składa prezes po dokładnéj relacyi swój urząd, a zebranie wybiera znowu tajném głosowaniem nowego prezesa i zastępcę, albo byłych potwierdza i na tém zaczyna się nowa kadencya zebrania.

Będzie to więc ciągle i z własnego popędu odmładzający się organ naszego gospodarstwa społecznego, który wszystko, co jest na czasie dla podźwignienia dobrobytu społecznego, w obroty swe weźmie — poruszy, rozbierze, uczyni tém, czém być powinno. — Obór delegatów, chybiony zazwyczaj rozmaitemi względami i martwy szematyzm nie będzie więc w tym organie żadnego miał miejsca.

Na porządek dzienny pierwszego zebrania przyszły dotąd, jak słyszę, następujące rozprawy:

O potrzebie i celu zebrania mówić będzie p. Łyskowski Ignacy.

O kasach pożyczkowych, o towarzystwach oszczędności, o bankach i domu komisowym na pograniczu polskiém mówić będzie p. Łyskowski Mieczysław.

O gospodarstwach włościańskich mówić będzie p. Donimierski Teodor z Buchwałdu.

O warunkach pomyślności w gospodarstwie dworskiém mówić będzie p. Łyskowski Ignacy.

O wpływie inteligencyi na pracę i dobrobyt społeczny mówić będzie p. Danielewski Ignacy.

Obiecujemy sobie po tém zebraniu wiele ciekawych rzeczy i dobrych skutków, i wcale nie wątpimy, że publiczność nasza żywy udział w niém weźmie.

Lwów, 14 października.

(*T*). Artykuły dzienników rosyjskich zupełnie odmienny odniosły u nas skutek, od tego, jakiego się po nich autorowie spodziewali. Nagła i otwarta protekcya Moskwy przestraszyła naszych Rusinów, tj. tych, którzy jeszcze nie zakosztowali rubli moskiewskich. Rosya chce wziąść Rusinów galicyjskich w swoją opiekę, bo tutaj ich prześladują Polacy i rząd austryacki. Rosya chce przyłączyć Ruś galicyjską do Rusi, która już od wieku pod carskiém zostaje panowaniem. Rosya utrzymuje, że Rusi niema, bo Ruś a Rosya to jedno, te i tym podobne ekspektoracye przestraszyły, jak powiadam naszych Rusinów, przetarli oni sobie oczy i spostrzegli nad jaką stanęli przepaścią, zrozumieli drogę, na którą ich wprowadziło Słowo, ocknęli się daj Boże na zawsze. Charakter polityczny metropolity ruskiego ks. Litwinowicza powinien być wam znany. Zresztą w listach mych wskazywałem już, że o ile miałem sposobność poznać ks. metropolitę, jest on nasamprzód katolikiem, potém Austryakiem, a na trzeciém dopiero miejscu Rusinem. Otóż na czele stronnictwa ruskiego, które oddzieliło się od frakcyi moskiewskiéj, na któréj czele stoją kanonicy Kuziemski, Malinowski, Pietrusiewicz i t. d. i redakcya Słowa, stanął metropolita, zrobił pierwszy krok ku hr. Gołuchowskiemu i Polakom w ogóle, a widząc do czego zmierza frakcya ultraruska kierowana przez Słowo, widząc, że ona obok nienawiści do Polaków, przeciw któréj nicby niemiał, szerzy zasady, które, gdyby się przyjęły w ludzie, musiałyby przy ruchliwości ajentów moskiewskich doprowadzić do buntu i schizmy, zakazał alumnom w tutejszém ruskiém seminaryum czytać Słowo, a nadto ma wydać temi dniami kurendę do duchowieństwa z wezwaniem, aby lud nie dał się uwieść schizmatyckim dążnościom Słowa. Ks. metropolita mógł dawno zrobić taki zwrot, mógł w sejmie naszym, — nie mówiąc o czasach dawniejszych, o jego postępowaniu, o jego pamiętnych przemowach w radzie państwa, — stanąć na czele umiarkowanego stronnictwa ruskiego, i przyczynić się do porozumienia i zgody z innemi żywiołami reprezentującemi kraj nasz, mógł nie kierować śmiesznemi manifestacyami w sejmie np. ową, gdy chodziło o adres do cesarza z prożbą o mianowanie kanclerza dla Galicyi, kiedy to ks. metropolita pierwszy opuścił salę obrad i pociągnął za sobą wszystkich księży i chłopów ruskich; mógł dawno stanąć jako pośrednik między dwoma wyznaniami katolickiemi, dwoma narodami, dwoma synami jednéj matki, nieuczynił tego jednak, bo hr. Gołuchowski nie był jeszcze namiestnikiem i istniała instytucya terna. Zwrot w postępowaniu ks. metropolity datuje się od chwili, jak w Wiedniu zrobiono zwrot ku Polakom, bo Wiedeń jest ewangielią dla ks metropolity, podług postępowania rządu wiedeńskiego stósuje się postępowanie, stósują się zasady polityczne, sympatye i antypatye ks. Litwinowicza. Nie przeczę, że do z w działaniu ks. metropolity, przyczyniły się także sz krzyki dzienników rosyjskich i jawne przyznanie moskwicyzmu Słowa. Bądź co bądź, cieszyć się nach z nawrócenia grzesznika choćby pod pewnym wzg tylko pozornego; nawrócenie się to wydać może tylk wienne dla kraju, dla Polaków jak i dla Rusinów o i objawi się niewątpliwie w sejmie, który na każde sób wkrótce już się zbierze, bo wnosząc ze słów h miestnika wystósowanych do wydziału krajowego łoby się, że w pierwszéj połowie listopada rozpocznie posiedzenia.

Lwów, 15 października.

(*T*) O procesie p. Widmana oskarżonego o zb stanu i uwięzionego od czterech miesięcy z powodu szury, którą w czerwcu wydał, a raczéj wydać zami gdyż przed jéj wyjściem z pod prasy, skonfiskowa prokuratorya, pisałem wam już kilkakrotnie. Pis że podczas ostatecznéj rozprawy dnia 14 zm. rozpo wniósł obrońca obżałowanego p. Rodakowski, aby p. mana ze względu na art. X traktatu pokoju między stryą a Prusami zawartego, od zaskarżenia i z wię uwolniono. Sąd nie będąc pewnym czy artykuł mniany odnosi się także do procesów prasowych, od wówczas pomimo protestacyi prokuratora posł i zrobił zapytanie do Wiednia, czy istotnie i o ile za karygodne popełnione z powodu wojny za pośredni prasy, ktokolwiek na podstawie art. X traktatu pok odpowiedzialności pociągany być może. Otóż wczor deszłaj na to zapytanie odpowiedź i to korzystna a nos dla prokuratoryi. Ministerstwo odpowiedziało, ż ma traktat przed sobą, niech go przeczyta a wiedzi dzie, czy artykuł X traktatu odnosi się i do przekr prasowych i czy p. Widman z powodu swéj bro która bezpośrednio z wypadkami wojennemi stoi w zku i z ich okazyi napisaną została, ścigany sądown może. Nadto dostał p. Aufenberg nakaz poinformo prokuratoryi, że ta nie ma prawa rekurować pr odroczeniu rozprawy ostatecznéj. Na skutek tego nowienia już wkrótce ma pan Widmann wolność odz pomimo, że prezes sądu p. Pohlberg i wysoka proku rya tutejsza nie są jeszcze w stanie pojąć jak mogło sterstwo w taki sposób postąpić. Nasi najwyżsi dnicy jeszcze bardzo wiele innych rzeczy pojąć i z nem dzisiejszym oswoić się nie są w stanie. Z teg powodu zdaje się, że już wkrótce zajdą w naszym urzędniczym zmiany, które uwolnią tych panów od szego smażenia sobie mózgu i od ciągnięcia paraleli dzy rządami p. Schmerlinga a Belcrediego, hr. Mens a hr. Gołuchowskiego. Uwolnienie tych panów od ich tychczasowych obowiązków, które jedynie ze swoją nili korzyścią, jest ze względów humanitarnych naw nieczne, gdyż ćwiczenie się w języku polskim i prz czajanie się do panujących dziś w kraju i w rządzie st ków, mnożą między nimi ataki choleryczne, bo wiad że mianowicie w czasach panowania epidemii jest s umysłu jednym z głównych warunków zachowania wia. Jeden z radzców tutejszego sądu apelacyjneg stał w przeszłym tygodniu w skutek irytacyi na tknięty apopleksyą.

Dziś przedstawiają się namiestnikowi urzędy i ko racye. Wszystkie trzy konsystorze przełożeństwa protestanckiéj i żydowskiéj, rada miejska, uniwer dyrektorowie gimnazyów, towarzystwo kredytowe oszczędności, towarzystwo gospodarcze, biblioteka lińskich, izba adwokatów itd. wszystko to po kolei, częwszy od godziny 11 przepołudniem przedstawia nowemu namiestnikowi, który już przedwczoraj urzędowanie. Wydział krajowy pod przewodnict księcia marszałka przedstawiał się wczoraj hr. Gołu wskiemu i doznał najżyczliwszego przyjęcia. Z pr cia dzisiejszego nie wszyscy urzędnicy zadowol Radzca Heyderer przyjaciel Summera w ten sposób p tym został, że wprost namiestnikowi oświadczył, iż o dymisyą. Dziś wieczór na powitanie namiestnika p stawienie teatralne z tańcami, śpiewami, obrazami Hr. Gołuchowski będzie na przedstawieniu.

PRUSY.

Berlin, 17 października. Tutejsze dzienniki ro rają wszystkie bez wyjątku kwestyą ugody pokojowéj jącéj się zawrzeć pomiędzy Prusami a królestwem Sas Jedne twierdzą, że rokowania pomiędzy pełnomocni Prus a pełnomocnikami Saksonii pomyślny biorą o i że wkrótce spodziewać się należy ukończenia sp kwestyi pokojem; natomiast inne mniemają, że kró saski nie chce zezwolić na żądanie pruskie, miano co do obsadzenia miasta stołecznego Drezna przez ska pruskie. Rząd pruski, jak się zdaje, chce Sak zwrócić panującéj tam rodzinie królewskiéj, lecz zar chce władzę jéj tak ograniczyć, że król saski nie niczém więcéj jak namiestnikiem pruskim. O ile bo dotąd wiadomo, gabinet berliński żąda oddania na niejszego punktu Saksonii, fortecy Königstein, woj pruskim, prócz tego prawo obsadzenia stolicy Drezn mienionéj dziś na plac bardzo warowny. Że król J podobne warunki przystać nie chce, zdaje się tém na niejszą, ponieważ traktat pokojowy, zawarty pom Prusami a Austryą w Pradze, przyrzeka Saksonii zu niepodległość. Tymczasem, zdaje się, że dziś już pełnéj niepodległości najwierniejszéj aliantki Austryi nie ma. Gazety pruskie wszelkich odcieni polityc zgadzają się na jedno, że Saksonia powinna się sta pełną wazalką Prus ze załogą pruską w najważniej punktach kraju konsystującą, albo należy ją cał wcielić do Prus, jak wcielone zostały Hanower, ktorstwo Heskie, księstwo Nassawskie, wolne miasto F furt n. M. i niektóre terytorya Bawaryi i w. księstwa sko-Darmsztadzkiego. Tak, jak dziś rzeczy stoją, tr przesądzać, czy Saksonia pozostanie państwem udzie czy też ją spotka ten sam los, co spotkał Hanower W najlepszym razie, zdaje nam się, że niepodległo będzie pozorną, a król Jan, jeżeli wróci do kraju jak nujący, spełniać będzie musiał rozkazy wydawane w linie.

Książę następca tronu, którego urodziny jutro padają, zamyśla takowe obchodzić obiadem famil w nowym pałacu w Poczdamie.

Słychać tu, że rząd zamyśla przedłożyć zebr mającemu w dniu 12 listopada r. b. sejmowi projek prawa, regulujący kwestyą Lawenburgską. Projek tém bardziéj będzie na czasie, ponieważ rząd do ann Hanoweru itd. przez sejm upoważniony został, gdy czasem Lawenburg jest dotąd jedynie przez wspó monarchę z krajem pruskim połączony i nie wc bynajmniéj według brzmienia konstytucyi do sk państwa pruskiego.

Z Wiednia donoszą tu na pewno, że austryacki ster spraw zagranicznych hr. Mensdorff wystąpi wk z ministeryum, a miejsce jego zajmie dotychczasowy austryacki w Paryżu, książę Metternich. Baron B zaś ma otrzymać posadę podsekretarza stanu w minis stwie spraw zagranicznych.

Opróżnioną posadę naczelnego prezydyum prowincyi pomorskiéj po wystąpieniu barona Senfft v. Pilnach ma objąć dotychczasowy prezydent rejencyjny w Kwidzynie hr. Eulenburg, brat ministra spraw wewnętrznych hr. Eulenburga. Wedle innéj wersyi urząd ten otrzyma hr. Schwerin, były minister spraw wewnętrznych, za którego rządów W. Ks. Poznańskie po pierwszy raz ochrzczono mianem „prowincyi poznańskiéj.“

W tych dniach zabrała policya tutejsza numer 241 Volks Ztg. z powodu artykułu wstępnego pod napisem: Eine Besorgniss“ (Obawa). Skonfiskowano również zeszły piątek Volks Kalender Bertholda Auerbacha, podobno z powodu zamieszczonéj powieści, traktującéj o zniesieniu kary śmierci i krytykującéj postępowanie sądów mianowicie co do zwłoki pomiędzy wydaniem wyroku i wykonaniem tegoż.

Z Wiednia nadeszła tu wiadomość, że rząd austryacki chce dać hrabiemu Karolyi i Bansy, byłym oficerom regionu węgierskiego w Prusach uformowanego, paszporty do Szwajcaryi, gdyby tamże wyjechać chcieli. Oficerowie ci znajdują się obecnie we Wiedniu.

Sprawy polityczne, na które nie zapadł przed 20 września rb. prawomocny wyrok, toczą się daléj przed trzmaitemi sądami. I tak w sprawie śledczéj przeciwko posłowi Twestenowi o mowę mianą przez niego w izbie poselskiéj o administracyi sądowéj, wyznaczono obecnie termin audyencyjny w drugiéj instancyi przed kammergerichtem na dzień 5 listopada. Jak wiadomo, pierwsza instancya uznała posła Twestena ze względu na artykuł 84 konstytucyi niewinnym, podczas kiedy prokurator królewski wniósł o skazanie oskarżonego na jednoroczne więzienie.

Z powodu rozprzestrzenienia granic państwa pruskiego utworzone być mają trzy nowe korpusy armii pruskiéj, a mianowicie 9 korpus w księstwach nadelbiańskich, w Hanowerze i 11 w Hesyi Elektoralnéj, księstwie Nassawskiém i wolném dotąd mieście Frankfurcie n. M. Skrutowanie w świeżo annektowanych krajach niebawem się rozpocznie, i w tym celu udali się, jakeśmy to już wczoraj donosili, wyżsi oficerowie do owych krajów, ażeby werować tam poborem wojskowym. Dyslokacya całkowita wojska pruskiego nastąpi wkrótce; odnośny dekret już król Wilhelm podpisał, a ogłoszenie jego niebawem nastąpi. Również zaprowadza rząd pruski w świeżo annektowanych krajach administracyą regularną w miejsce dotychczasowéj administracyi wojskowéj. I tak donosi organ rządowy tutejsza Prov. Corresp., że jenerała piechoty Werdera, dotychczasowego jenerał-gubernatora Prowincyi Hesskiego, księstwa Nassawskiego itd. odwołano z posady dotąd zajmowanéj, a ster rządu oddano władzom cywilnym. Na czele administracyi w Hesyi Electoralnéj stanie jako administrator cywilny prezes rejencyjny v. Möller, na czele administracyi w księstwie Nassawskiém i we Frankfurcie w równym charakterze pozostanie dotychczasowy minister v. Patow. Administratorowie cywilni będą wykonywali tę samą władzę, co naczelni prezesowie w starych prowincyach pruskich. Władze administracyjne w owych krajach otrzymywać będą rozkazy jedynie od administratorów cywilnych W Hanowerze sprawować będzie czasowo najwyższą władzę cywilną tamtejszy jenerał-gubernator jenerał v. Voigts-Rhetz, gdyż stósunki tamtejsze nie pozwalają na teraz zaprowadzenia władzy cywilnéj. Pod jenerałem v. Voigts-Rhetzem kierować będą sprawami cywilnemi jak dotąd baron v. Hardenberg.

Schles. Ztg. donosi, że książę następca tronu przyszłym tygodniu odbędzie inspekcyą fortec szląskich w Nysy i Koźla i odwiedzi przy téj sposobności księcia na Wildze, księcia Raciborskiego i księcia na Pszczynie.

Naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego p. Horn był do Berlina.

Tajny wyższy radzca rejencyjny dr. Kraetzig, który zawuje urząd dyrektora kościelnych spraw katolickich w ministerstwie wyznań, wyjechał dziś do Osnabrucu, by tam być obecnym jako komisarz rządowy przy konsekracyi i wprowadzeniu na urząd nowo wybranego biskupa Henryka Beckmanna. Uroczystość ta o będzie się dnia bm. Nowego biskupa konsekrować będzie arcybiskup poński Paweł Melchers, a asystować będą biskupi z Mosteru i Hildesheim.

O stanie zdrowia cesarza Napoleona donosi miniryalny organ tutejsza Prov. Coresp, że takowy nie rawnia do żadnych obaw, że zatém doniesienia o słabocesarza francuskiego, ogłoszone po rozmaitych dziennach, nie były uzasadnione.

Jak wiadomo, wychodziło aż do kwietnia r. b. razem Staats-Anzeigerem czasopismo miesięczne pod tułem: Zeitschrift des Königlich Preussischen Statistischen Bureaus (Czasopismo król. sk. biura telegraficznego). Od kwietnia aż dotąd nie szedł żaden nowy zeszyt. Obecnie donoszą tutejsze ety, że czasopismo to znowu wychodzić zacznie pod tą ną redakcyą, co dawniéj (dra Engla, dyrektora biura tystycznego), lecz już nie jako dodatek do Staatsżeigera, lecz jako osobne czasopismo i kosztować zie rocznie 2 talary. Zaległe numery częścią się już awiły, częścią wyjdą wkrótce, tak że czasopismo to ąd regularnie wychodzić będzie w miesięcznych peszyn po 3 do 4 arkuszy druku.

FRANCYA.

Paryż, 15 października. Im bliższy dzień powrotu arza z Biarritz, tém bardziéj rozjaśnia się dotychczaa niepokojąca niepewność o stanie jego zdrowia. Wracy ztamtąd dyplomaci i niedyplomaci zgadzają się na no: że urzędowe doniesienia o odbytych przez cesa przeglądach wojska i floty, o kilkugodzinnych pich wycieczkach wśród stromych nieraz gór, o przedżkach po morzu i t. p. nie były zmyślone. Cierpienie arza jest chronicznéj natury i chory może przy nich pógo doczekać się wieku. Podobno drobnéj operacyi, konanéj nie przez dra Nélatona, ale przez dra illona, zawdzięcza cesarz zupełną zmianę na dobre.

O stósunkach Francyi do Anglii trudno mieć jasne obrażenie. Z téj i z tamtéj strony kanału milczą o nich enniki. Ostatniemi czasy zaręczano w dyplomatycznych ach, że się margrabiemu de Moustier udało przywieść skutku zupełne pomiędzy obydwoma gabinetami porozienie w kwestyi wschodniéj. Zdaje się wprawdzie żaéj nie ulegać wątpliwości, że w sprawie Kandyotów nieje na teraz pomiędzy Paryżem a Londynem zgodność atrywania się, mianowicie w obec niewątpliwych ponych intryg Rosyi; ale na dalszym Wschodzie nie jeostatniemi czasy zaszło nieporozumienie. Tak np. na wyspie Korei zamordowali krajowcy misyonarzy franskich a gdy francuski admirał Roze wezwał angielskiego ntradmirała King do wspólnego żądania od króla półyspu satysfakcyi, King nie tylko współdziałania odmóale potajemnie nawet wszystkich używał sprężyn, aby króla Korei do oporu podżegać. Admirał Roze zdecował się szybko, zebrał dywizyą lekkich okrętów i poął z niemi wzdłuż rzeki Nangton-Kan wprost ku stopółwyspu. Widząc to Anglik a lękając się, aby Franie osiągnęła przez to odrębnych korzyści, pospiei z ofiarowaniem pomocy, któréj jednakże nie przyjęto. Obecnie jeszcze się inny spór toczy pomiędzy obustronnemi ministrami marynarki i sprawiedliwości. Niedawno temu zabrał okręt, będący własnością marynarzy z Bordeaux, w Szanghai transport Chińczyków, tak nazwanych Kulisów, celem przewiezienia ich na wyspę Isle de Bourbon. Chińczycy, widząc się w przeważającéj sile, napadli na załogę okrętu, wymordowali ją i byli już panami okrętu. Tymczasem angielska korweta wojenna spotkała morderców na otwartém morzu i uprowadziła statek. Złoczyńcy zostali zawiezieni do najbliższego portu tj. do Honghong i oddani pod juryzdykcyą angielskiego konsula. Francuski konsul reklamował ich niezwłocznie, żądając ukarania ich podług praw francuskich. Żądaniu jego dotychczas nie uczyniono zadosyć i ciągle się jeszcze toczą korespondencye, dosyć podobno drażliwe, pomiędzy paryskim a londyńskim gabinetem.

Okręty, przeznaczone do przewozu wojsk z Meksyku, które podług pierwotnych rozporządzeń już dnia 10 bm. odpłynąć miały z portów francuskich, odpłyną dopiero w pierwszych dniach listopada, bo rząd oczekuje telegraficznych wiadomości o skutkach misyi jenerała Castelnau. Zmieniono także plan pierwotny co do samego przewozu wojsk. Nie odpłyną bowiem w pojedyńczych z kolei oddziałach, tylko ile możności na raz. Być więc może, iż termin wycofania ich jeszcze o parę miesięcy się przedłuży, bo podług zawartego układu obowiązany jest rząd francuski czekać tak długo, dopóki się armia meksykańska nie zorganizuje zupełnie w sile 45,000 ludzi.

Dzienniki tutejsze znowu się gorliwiéj zajmują stósunkami Prus. Opinion nationale, która bardzo sympatyzuje z zareńskim sąsiadem, radzi Prusom, aby nie szły za daleko. „Zwycięztwa Prus“ mówi Opinion, „otworzyły nową dla Europy erę. Z europejskiego stanowiska wychodząc, wzmocniły zasadę wolnego badania, ogarniającego wszystkie gałęzie ludzkiéj wiedzy i tak rozwój socyalny jak kwestye filozoficzne i religijne. Z politycznego zaś stanowiska, utworzyły na północy Niemiec ugrupowanie ludności, z którego Europa cieszyć się tylko może, jeżeli gabinet berliński, który obecnie nad niebezpieczną przepaścią po śliskiéj bieży drodze, nie posunie za daleko następstw polityki swojéj. Czas teraz zastanowić się, co się winno sąsiadom. Presse nazywa Prusy burzycielem europejskiego pokoju i zaręcza, że polityka Francyi tchnie wprawdzie szczerze pokojem i zgodą, ale tyle czarnych chmur zawisło na widokręgu, że baczny polityk nie może zasypiać spokojnie. France zaś nigdzie powodu do obaw nie widzi.

WŁOCHY.

Florencya, 13 października. Opinione donosi, że jenerał Menabrea wręczył rządowi austryackiemu dnia 12 bm. 87½ miliona franków, które rząd włoski zobowiązał się zapłacić. Hr. Mensdorff wydał w zamian jenerałowi Menabrea koronę żelazną.

Ten sam dziennik donosi, że podstawy przyszłéj organizacyi wojskowéj w Weneckiém są następujące: Departament wojskowy rezydować będzie w Weronie; pod jego rozkazami zostawać będą trzy dywizye terytoryalne, jedna w Weronie, druga w Padwie, a trzecia w Udine lub Treviso, i komendantura specyalna w Wenecyi. Wenecya będzie zarazem siedliskiem departamentu marynarki. Komendantury forteczne i zakładowe istnieć będą w Weronie, Mantui, Wenecyi, Padwie, Legnago, Peschiera, Treviso, Vicenza, Rovigo, Udine, Palmanuova i w innych mniéj ważnych miastach. Ustanowioną będzie również komendantura departamentowa artyleryi i siedm dyrekcyi terytoryalnych. Komendantura artyleryi będzie miała siedlisko swe w Weronie, dyrekcye terytoryalne w Weronie, Mantui, Wenecyi, Peschiera, Legnago, Rovigo i Palmanuova. Prócz tego rezydować będzie komendantura inżynierska w Weronie.

Italie donosi o uroczystém otwarciu posiedzeń senatu ukonstytuowanego w najwyższy trybunał celem sądzenia sprawy admirała Persano. Członkowie senatu zebrali się w liczbie 120. Marszałek izby senatorskiéj przemówił przed rozpoczęciem obrad do zgromadzenia w następujące słowa: „Panowie senatorowie! Zgromadziliście się dziś tutaj, ażeby wykonać jeden z najtrudniejszych obowiązków waszego powołania. Każdy z nas czuje i pojmuje zapewne w téj chwili surową powinność zajęcia się tą sprawą z gorliwością i sumiennością. Nie masz przeszkody tak wielkiéj, któraby nas od tego wstrzymać mogła. Jestto w rzeczy saméj nieprzyjemną zdecydować się na wypełnienie tak znacznego obowiązku sędziowskiego. Ale żyjące w nas uczucie sprawiedliwości będzie dla nas wszystkich najsilniejszym bodźcem. Odpowiedzialność nasza jest niezmierna; oczy całego narodu, co więcéj oczy całéj Europy są na nas zwrócone. Lecz w wyższym jeszcze stopniu, jak cały świat, spogląda na nas z wysokości Ten, który jest sprawiedliwością, jakiéj mamy być wyrazem.“ Po przemowie téj publiczne posiedzenie ukończono. Publiczność opuściła trybuny, a obrady trwały przy zamkniętych drzwiach aż do godziny trzeciéj z południa. Senat odroczył się do 22 bm., wyznaczywszy komisyą, któraby się zajęła przedwstępném zbadaniem procesu wytoczonego przeciwko admirałowi Persano i któraby w dniu 22 bm. zebranemu senatowi zdała sprawę.

Z Rzymu donoszą pod dniem 11 października: Termin wyjścia Francuzów z Rzymu coraz bardziéj się zbliża i niejedna okoliczność wskazuje na to. Najwyższa komenda zaczyna sprzedawać począwszy od 15 bm. konie i wszelkie przybory wojskowe, których zabrać nie myśli Magistrat rzymski zawiadomiono, że niektóre lokale, które dotąd za koszary francuskie służyły, oddane będą do dyspozycyi magistratowi w drugiéj połowie miesiąca listopada. Niektórzy jeszcze dotąd nie chcą wierzyć w wielki ów wypadek; inni natomiast przygotowują patryotyczne uczty, któremi chcą obchodzić uwolnienie Rzymu z pod załogi francuskiéj. Zdaje się, że papież — pomimo rozlicznych przeciwnych pogłosek o udaniu się na Maltę, do Hiszpanii itp. — nie opuści swéj stolicy nawet po wyjściu z niéj wojsk francuskich.

Cesarzową meksykańską zabrał ztąd brat jéj hrabia Flandryi i wyjechał na Ankonę do Miramare. Początkowo nie chciała cesarzowa Karolina wyjechać ani do Miramare, ani do Belgii; życzyła sobie pozostać w Rzymie. Przedstawieniom atoli hrabiego Flandryi udało się nakłonić cesarzową do wyjazdu do Miramare. Cesarzowa rozpuściła część swego dworu meksykańskiego.

— W numerze 232 Dziennika podaliśmy wedle włoskiéj gazety Nazione krótkie streszczenie traktatu zawartego we Wiedniu pomiędzy Austryą a Włochami dnia 3 bm, którego ratyfikacye wymieniono tamże dnia 12 bm. Urzędowy organ rządu austryackiego Wiener Ztg z dnia 14 bm. ogłasza teraz dosłowny tekst pomienionego instrumentu pokojowego. Akt ten brzmi w tłómaczeniu jak następuje:

„My Franciszek Józef Pierwszy, z Bożéj łaski cesarz austryacki, król węgierski i czeski, król Dalmacyi, Kroacyi, Sławonii, Galicyi, Lodomeryi i Ilyryi; arcyksiążę austryacki; W. książę Krakowski; książę Lotaryngii, Salzburgu, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny, W. książę siedmiogrodzki; margrabia morawski; książę górnego i dolnego Szląska; hrabia Habsburga i Tyrolu itd. itd. wszem wobec i każdemu z osobna, komu na tém zależy, czynimy wiadomo i oznajmiamy niniejszém:

Skoro między pełnomocnikiem Naszym a pełnomocnikiem króla włoskiego zawartym i podpisanym został w Wiedniu na dniu 3 bm. traktat pokoju wraz z artykułem dodatkowym, brzmiący dosłownie jak następuje:

W imię Przenajświętszéj a niepodzielnéj Trójcy!

Gdy N. cesarz austryacki i N. król włoski postanowili między swemi państwami przywrócić szczery i trwały pokój; gdy N. cesarz Austryi odstąpił cesarzowi Francuzów lombardzko-weneckie królestwo; gdy N. cesarz Francuzów ze swojéj strony oświadczył gotowość do uznania połączenia wspomnionego królestwa lombardzko-weneckiego z krajami N. króla włoskiego z zastrzeżeniem przyzwolenia zapytanéj w odpowiedni sposób ludności:

NN. monarchowie zamianowali swymi pełnomocnikami, a mianowicie:

N. cesarz austryacki

swego rzeczywistego szambelana, posła i pełnomocnego ministra w nadzwyczajnéj misyi Feliksa hrabiego Wimpffena;

N. król włoski

Ludwika Fryderyka hr. Menabreę, senatora królestwa, ozdobionego wielką wstęgą sabaudzkiego orderu wojskowego, kawalera sabaudzkiego orderu zasługi cywilnéj, wielkiego oficera orderu śś. Maurycego i Łazarza, właściciela złotego medalu wojskowéj waleczności, jenerał-porucznika, naczelnika jeneralnego inżynieryi armii i prezesa komitetu broni itd.,

Którzy, wymieniwszy swe pełnomocnictwa uznane za wystawione w należytéj formie, zgodzili się na następujące artykuły:

Art. I. Od dnia wymiany ratyfikacyi traktatu niniejszego panować ma pokój i przyjaźń na przyszłość i po wszystkie czasy między N cesarzem austryackim, a N. królem włoskim, jako téż między ich sukcesorami i potomkami, ich państwami i poddanymi.

Art. II. Jeńcy austryaccy i włoscy wydanymi zostaną bezzwłocznie przez obie strony.

Art. III. N. cesarz austryacki przystaje na połączenie królestwa lombardzko-weneckiego z królestwem włoskiém.

Art. IV. Granice odstąpionego kraju stanowią obecne administracyjne granice królestwa lombardzko-weneckiego.

Ustanowiona przez oba mocarstwa komisya wojskowa otrzyma polecenie jak najspieszniejszego ich wytknięcia na miejscu.

Art. V. Ewakuacya odstąpionego i artykułem poprzednim objętego kraju bezzwłocznie po podpisaniu traktatu pokoju się rozpocznie i wedle możności w jak najkrótszym czasie się skończy, stósownie do umów zapadłych między wyznaczonymi w tym celu komisarzami specyalnymi.

Art. VI. Rząd włoski obejmuje:

1) Część Monte Lombardo-Veneto, który na mocy konwencyi zawartéj w r. 1860 w Medyolanie, w wykonaniu artykułu 7 traktatu zürichskiego, przy Austryi zostawał.

2) Długi przybyłe do Monte Lombardo-Veneto od 4 czerwca 1859 roku, aż do dnia zawarcia traktatu obecnego.

3) Sumę 35 milionów złotych w walucie austryackiéj w brzęczącéj monecie za przypadłą na Wenecyą część pożyczki z roku 1854 i za wartość nieruchomego materyału wojennego.

Sposób spłacenia téj sumy 35 milionów złotych w walucie austryackiéj w brzęczącéj monecie podobnie jak w traktacie zurichskim ustanowionym będzie w artykule dodatkowym.

Art. VII. Komisya złożona z reprezentantów Austryi, Włoch i Francyi, likwidacyą rozmaitych w dwu pierwszych ustępach artykułu poprzedniego przytoczonych kategoryi zajmować się będzie z uwzględnieniem przeprowadzonych już amortyzacyi, wszelkiego rodzaju kapitałów. Komisya rzeczona przedsięweźmie ostateczne uporządkowanie rachunków między stronami kontraktującemi i oznaczy czas i sposób wykonania likwidacyi Monte Lombardo-Veneto.

Art. VIII. Rząd N. króla włoskiego wstępuje w prawa i obowiązki wynikłe z zawartych przez rząd austryacki kontraktów w sprawie przedmiotów potrzeb publicznych kraju odstąpionego.

Art. IX. Rząd austryacki obowięzuje się do zwrotu wszelkich sum przez mieszkańców kraju odstąpionego przez gminy, zakłady publiczne i korporacye religijne w publicznych kasach austryackich złożonych jako kaucye, depozyta lub konsygnacye.

W podobny sposób i austryackim poddanym, gminom, zakładom publicznym i korporacyom duchownym, wszelkie przez nich w kasach jako kaucye, depozyta i konsygnacye złożone sumy, od rządu włoskiego punktualnie zwrócone być winny.

Art. X. Rząd N. króla włoskiego uznaje i potwierdza udzielone przez rząd austryacki w kraju odstąpionym koncesye kolei żelaznych w całém ich brzmieniu i przez cały czas trwania, a w szczególności koncesye wynikłe z umów zawartych w d. 14 marca 1855 r., d. 8 kwietnia 1857 i d. 23 września 1858 r.

W podobny sposób rząd włoski uznaje i potwierdza przepisy umowy zawartéj w dniu 20 listopada 1861 roku między austryackim zarządem skarbowym a radą zawiadowczą towarzystwa południowo-lombardzko-weneckiéj i środkowo włoskiéj kolei żelaznéj, jak niemniéj zawartą w dniu 27 lutego 1866 r. ugodę między cesarskiém ministerstwem skarbu i handlu, a austryackiém towarzystwem kolei południowéj.

Od chwili wymiany ratyfikacyi obecnego traktatu rząd włoski wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki, które dla rządu austryackiego z powyższych koncesyi wyrosły, o ile one się tyczą znajdujących się w kraju odstąpionym linii kolei południowéj.

W skutek tego przysługujące dotychczas rządowi austryackiemu prawo przypadłości do tych kolei, przechodzi na rząd włoski.

Suma dłużna jeszcze państwu ze strony koncesyonaryuszów na mocy ugody z d. 14 marca 1856, za wyrównanie kosztów budowy wspomnionych kolei uiszcza się w zupełności skarbowi austryackiemu.

Niezaspokojone jeszcze żądania przedsiębiorców budowy i liwerantów, jak niemniéj wynagrodzenia za wywłaszczenia ziemi, pochodzące z czasu skarbowego zarządu wspomnionych kolei, przez rząd austryacki, a w razie nałożonego na koncesyonaruyszów obowiązku, przez nich w imieniu rządu austryackiego wypłacone będą.

Art. XI. Rozumie się, że ściąganie należytości objętych §§ 12, 13 14, 15 i 16 kontraktu z 14 marca 1856, nie nadaje Austryi żadnego prawa kontroli i dozoru budowy i zarządu kolei położonych w kraju odstąpionym. Rząd włoski obowiązuje się ze swéj strony do udzielania wszelkich wyjaśnień, jakichby tylko rząd austryacki w téj mierze żądał.

Art. XII. W celu rozszerzenia przepisów artykułu 15 ugody z d. 27 lutego 1866 obowiązują się wysokie mocarstwa kontraktujące za porozumieniem się z austryackiém towarzystwem kolei południowéj, do jak najspieszniejszego ułożenia umowy, względem administracyjnego i ekonomicznego rozdziału weneckich i austryackich kolei.

Na mocy ugody z d. 27 lutego 1866, gwarancya austryackiemu towarzystwu południowéj kolei przez państwo spłacać się mająca, obliczoną będzie na podstawie ogólnego dochodu wszystkich linii weneckich i austryackich stanowiących sieć austryackich południowych kolei żelaznych, na którą towarzystwo koncesyą otrzymało. Rozumie się samo przez się, że rząd włoski odpowiednią linią kraju odstąpionego część téj gwarancyi obejmie, i że celem obliczenia téj gwarancyi ogólny dochód z koncesyonowanych wspomnionemu towarzystwu weneckich i austryackich linii, jak dotychczas tak i nadal za podstawę posłuży.

Art. XIII. Rządy austryacki i włoski w zamiarze rozszerzenia stósunków między swemi państwami obowięzują się do ułatwienia jazdy koleją żelazną i sprzyjania budowie nowych linii celem ścisłego połączenia austryackich i weneckich sieci kolei żelaznych.

Rząd N. cesarza obiecuje nadto przyczynić się do jak najszybszego ukończenia linii wzdłuż Brennerów, mającéj na celu połączenie doliny Adygi z doliną rzeki Inn.

(Dokończenie nastąpi.)

Telegramy.

Meiningen, 17 października. Sejm uchwalił jednomyślnie przyłączenie księstwa do północno-niemieckiego związku i wyraził przytém życzenie, ażeby południowo niemieckim państwom umożebnić przystąpienie do ogólnego związku niemieckiego. Sejm wystósował nadto wezwanie do rządu o przyspieszenie przygotowań do wyborów dla parlamentu na podstawie prawa wyborczego Rzeszy niemieckiéj.

Karlsruhe, 17 października. Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj interpelował poseł Feder rząd z powodu rozporządzenia prasowego wydanego pod dniem 28 lipca. Minister sprawiedliwości Jolly odpowiedział, że pomienione rozporządzenie nie sprzeciwia się prawu prasowemu. Powodem do wydania tego rozporządzenia były niepożyteczne zaczepki wojsk pruskich w kraju się znajdujących i konfesyonalne podżegania.

Stuttgart, 17 października. Na dzisiejszém posiedzeniu izby poselskiéj obradowano nad rozmaitemi petycyami, dotyczącemi prowadzenia wojny przez armią związkową. Minister wojny przyobiecał przedłożyć sprawozdanie urzędowe o kampanii nad Menem. Izba uchwaliła przekazać odnośne petycye rządowi. W kwestyi co do wynagrodzenia za inkwaterunek zapadła w izbie poselskiéj ta sama uchwała, jaką wczoraj uchwalono w izbie panów.

Wiedeń, 17 października. Neue freie Presse dowiaduje się na drodze telegraficznéj z Petersburga, że hr. Heydena mianowano w miejsce hr. Berga namiestnikiem Królestwa Polskiego.

Petersburg, 17 października. Wiadomości nadeszłe na Odessę z Carogrodu z dnia 13 bm. donoszą: Wiadomości ze Syry potwierdzają, że pułkownik Koroneos opuścił z 40 oficerami służbę grecką i znajduje się obecnie w Kandyi. Dwa tysiące sądków prochu przybyło ze Syry do Kandyi. Grecki pyroskaph przybył dziś ze Syry do Carogrodu. Tureckie władze policyjne natychmiast go zrewidowały i postawiły pod ścisłą obserwacyą.

Paryż, 17 października. Monitor wieczorny konstatuje, że sprawa kandyjska bierze obrót pokojowy i winszuje, z powodu wiadomości o usunięciu trudności pomiędzy Portą a Czarnogórą, rządowi tureckiemu tak pomyślnego rezultatu tak dla niego samego jak téż i dla ludności chrześciańskiéj.

Paryż, 17 października. (Telegram prywatny Berl. Börs. Ztg.) Demonstracya robotników, która wczoraj w Lugdunie (Lyon) się odbyła, nie ma téj doniosłości, jaką jéj przypisywano wczoraj na tutejszéj giełdzie. Z Lugdunu donoszą, że kurs papierów poszedł tam w górę.

Werona, 16 października. Dziś przed południem przybyły tu wojska włoskie pod dowództwem jenerała Medicis. Na ulicach przyozdobionych w chorągwie poruszały się masy ludów.

Bukareszt, 16 października. Książę Rumunii Karól uda się w przyszły czwartek do Carogrodu.

Wiedeń, 18 października. Wiedeńska urzędowa gazeta ogłasza reskrypt cesarski z dnia 14 b. m., zwołujący wszystkie sejmy, z wyjątkiem węgierskiego, na dzień 19 listopada. W odręcznem piśmie do hr. Majlatha z dnia 18 b. m. podaje cesarz, co do pominięcia Węgier, jako powód szerzącą się w kraju epidemią. Skoro tylko stan zdrowia tamże się polepszy, zostanie sejm niezwłocznie zwołanym.

Kurs telegraficzny giełdy berlińskiéj.

Dnia 18 października

	z d. 17			z d. 17
Powietrze: pogod.			**Kurs walnie ożyw.**	
Żyto: staléj			prs. 4½% pożycz.	97¼
październik.....	52	51½	pruska 5% pożycz.	102¾
na wiosnę 1867...	49¾	49½	Obl. długu państw.	83½
Okowita: staléj			Pozn. n. 4% list. zst.	88¾
październik.....	15⅝	15½	dto list. ren.	88⅝
na wiosnę 1867....	15⅝	15⅝	austr. pożycz. nar.	50½
Oléj: październ.....	13⅔	13⅜	dto losy z r. 1860	60
na wiosnę.....	12⅞	13⅛	polsk. list zastaw.	61¼
Owies: na jesień...	26½	26½	ros. poż. prem. 1864	88¼
Żyto na statkach.	508	—	dto 1866	83¼
Okowita na stat..	—	—	Rosyjskie banknoty	77¼
Wypowie. żyta.....	1100	7000	Amerykany.....	73¾
Wypowie. okowity	20000	50000		

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 18 października. Dziś zmarła w Poznaniu po krótkiéj chorobie jedna z najstarszych matron polskich we W. Ks. Poznańskiém powszechnie znana i szanowana **Antonina z Gajewskich hr. Platerowa** w 76 roku życia. Pogrzeb zmarłéj odbędzie się dnia 20 bm. we Wólsztynie.

— Nowy kurs nauk w **seminaryum duchownem** w Poznaniu rozpoczął się dnia 7 bm. nabożeństwem w kościele N. P. Maryi i rekolekcyami alumnów pod przewodnictwem księdza Kułaka z towarzystwa Jezusowego. Wykład nauk odbywał się w seminaryum duchownem dotychczas, jak wiadomo, wyłącznie w języku polskim, z wyjątkiem dogmatyki wykładanéj po łacinie. Otóż z nowym kursem zaprowadził ksiądz arcypasterz wykład łaciński we wszystkich gałęziach teologii prócz historyi, która i nadal po polsku, i filozofii, która w języku niemieckim czytaną będzie. Dotychczasowego profesora filozofii księdza licencyata Chwaliszewskiego przeniesiono na subregensa i homilitę do seminaryum praktycznego w Gnieźnie, a na jego miejsce powołano z Monasteru profesora filozofii. Profesora exegezy księdza Wojczyńskiego mianował ksiądz arcypasterz subregensem i przeznaczył mu pomieszkanie w domu kleryków na Zagórzu, którzy dotąd tam mieszkali jedynie pod dozorem dziekanów, wybieranych z pomiędzy kleryków.

— Z przyjemnością zapisujemy, że wczorajsza Pos. Ztg nie zamieściła sprawozdania policyjnego **o chołerze** w Poznaniu, zkąd wnosić należy, że epidemia ta w mieście naszém ustała.

— Dziś mamy pierwszy dobry **przymrozek**. Termometr wskazywał rano 2 stopnie niżéj zera.

— Z **Ostrowa** donoszą do Pos. Ztg, że weksacye podróżnych na komorze granicznéj Szczypiorno wcale nie ustają. Podróżnych rozbierają, przewracają kieszenie bez najmniejszéj delikatności; damy podróżujące bywają rewidowane przez proste kobiety, lecz ponieważ i tym urzędnicy kontrolujący nie wierzą, przeto nie zważając ani na stan, ani na płeć, sami uzupełniają rewizyą. Korespondent wynurza w końcu życzenie, ażeby rząd pruski się w to wdał i zażądał zniesienia niesłychanego w naszych czasach cywilizowanych postępowania.

— * **Wybuchy wulkaniczne**. Zjawiska wulkaniczne na Santorynie dotychczas nie ustają. Podług ostatnich wiadomości o tych zjawiskach, sięgających do 16 września, stożkowaty wierzchołek nowéj wyspy Św. Jerzego wyleciał w powietrze ze straszliwym hukiem podziemnym, który słyszano na mil 50 dokoła. Ile się zdaje, w tém miejscu głównie ześrodkowała się obecnie działalność potęg wulkanicznych, gdyż na innych punktach w około postrzegać się daje wyraźne osłabienie. Mała nowa wysepka Afroessa zupełnie już ostygła i wygląda jak czarna skała; tylko pasemka dymu, wydobywające się przez rozpadliny, świadczą o niedawnych jéj urodzinach. Grupa ośmiu małych wysepek, powstałych różnemi czasy między Nea-Kameni i Palea-Kameni, prawie zupełnie zlała się w jedną masę i wznosi się nad powierzchnią morza bez żadnych widocznych śladów wulkanicznego procesu.

— * **Zazdrość po za grobem**. Młody i bogaty francuski oficer zaręczył się niedawno z młodą wdową, któréj pierwszy mąż był skąpym jak Harpagon, a zazdrosnym jak Otello. Już było po pierwszéj zapowiedzi, gdy wtém nadchodzi frankowany list, pisany ręką zmarłego małżonka, pełen srogich pogróżek i zapewniający zarazem, że piszący ukaże się kochankom i zadławi ich, gdyby rzeczywiście ślub zawrzeć mieli. Oficer, który w kilku się odznaczył kampaniach, nie bardzo się duchów lękał: nie myślał też wcale wstrzymywać dalszych zapowiedzi. Aliści odbiera narzeczona drugi list z sroższemi jeszcze pogróżkami, odbiera trzeci i czwarty: jeden zjadliwszy od drugiego. Nareszcie idąc za radą narzeczonego, zwołuje przestraszona wdówka wszystkich swoich domowników i tak się do nich odzywa: Byliście zawsze poczciwi i wierni i chętniebym was wszystkich w domu moim zatrzymała do śmierci, gdybym powtórnie za mąż poszła; ale muszę niestety pozostać nadal wdową, bo zmarły mąż mój grozi mi z tamtego świata: usunę się więc do życia samotnego i uwalniam was ze służby.“ Słowa te zatrwożyły niepomału zdumionych domowników i — nie chybiły celu. Albowiem nazajutrz staje kamerdyner przed swoją panią i wyznaje jéj ze drzeniem, że zmarły pan oddał mu przed śmiercią paczkę listów z rozkazem, aby je w razie, gdyby pozostała wdowa do powtórnych zabierała się ślubów, z kolei oddawał na pocztę. Na potwierdzenie swego zeznania dodał dobroduszny kamerdyner prośbę, aby się pani przekonać zechciała, jaki na owych listach wyciśnięty jest stempel pocztowy: czy z czyśca lub raju, czy też z jakiego zakątka na ziemi. Rzecz naturalna, że uradowana pani sług nie oddaliła a ślub nastąpił niebawem.

Wiadomości literackie.

— Otrzymujemy z Lipska prospekt z numerem na okaz nowego czasopisma pod tytułem Neue Allgemeine Zeitschrift für Theater und Musik, któréj redaktorem Yourij v. Arnold a nakładcą znany nam księgarz p. Rhode. Z numeru tego podajemy czytelnikom krytykę Trzech myśli ulotnych w kształcie **mazurów**, kompozycyi ziomka naszego p. **Maksymiliana Groeklego**, która w przekładzie brzmi:

„Nastrój muzyczny prawie wszystkich utworów słowiańskich tchnie rzewnością — wytęschnieniem, dla tego kompozycye z charakteru są elegiczne, a najznakomitszym przedstawicielem żywiołu tego wszędzie znany — wysoce ceniony Chopin. Dalecy jednakże od chęci nazwania twórcy „Trzech myśli“ z jakiegokolwiekbądź względu naśladowcą Chopina wyznamy, iż w trzech mazurkach, raczéj w Trzech myślach ulotnych w kształcie mazurów, jak napis polski je mianuje — tenże sam wyraz zbolałego serca i duszy w podobnych, bo z łona uczuć narodowych wyrywających się fantastycznych zwrotach melodyjnych i harmonijnych, a zawsze pełnych uroczego zachwytu poczuć można. Z imieniem kompozytora niedawno dopiero spotkaliśmy się (jestto z rzędu kompozycya trzecia dotąd nam znana), ztąd też wnioskujemy, że chwila występu jego publicznego niedaleką — że przeto młodzieńcem jeszcze. Wniosek nasz jednak li z tego nie inny, gdyż utwory same świadczą o wielkiéj zdatności kształtowania oraz prowadzenia głosów itp. świadczą o najzupełniejszéj swobodzie myśli i jedności charakteru, wśród udatnego ich przeprowadzenia. Niepomijamy daléj umyślnie zalet indywidualnych, jak wielki dar inwencyi — odzew zawsze nader śpiewny — ostateczne i osobliwie zwroty harmoniczne, które z dzieła przebijają; dla tego jak najchętniéj przyznajemy się do wrażeń głębokich, jakie na nas piękne te twory sprawiły, wierząc najmocniéj, że czytelnicy nasi zapoznawszy się z niemi z wdzięcznością przyjmą sprawiedliwą naszą wzmiankę.“

Krytyka powyższa jest z rzędu drugą w Lipsku, gdzie p. M. G. studya odbył. Czasopismo Neue Zeitschr. für Musik z 9 lutego rb. również pochlebnie i bez wszelkiéj przesady oceniło jego piosnkę do zachodu słońca, chwaląc nader zaszczytne dążności artysty naszego.

Przybyli do Poznania dnia 18 października.

BAZAR. Jaraczewski z Jaraczewa, hr. Żółtowski z Jarogniewic, Żółtowski z Kadzewa, Żółtowski z Nekli, Przyłuski z Starkówca.

HOTEL DU NORD. Hr. Czarnecki z Gogolewa, hr. Miączyński z Pawłowa, Poniński z żoną z Komornik, Żeroński z Brzozy.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Hulewicz z familią z Młodzikowic, Rekowski z Koszut, Chłapowski z Konina, Bogusławski z Wrocławia.

POD CZARNYM ORŁEM. Ks. Beyer z Kiczlina, Drwęski z Ordzina, Rakowski z Czerwonéjwsi.

TILSNERA HOTEL GARNI. Schomler i Ploss z Poznania, Wichert z Wrześni, Schulz z Berlina, dr. Michelsen z Rogoźna, Brühl z Wrocławia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

— Z **Rygi** piszą do Gaz Warsz., że wiadomości nadchodzące ze zagranicy jednogłośnie twierdzą, iż potrzebowanie **zboża polskiego** na targach Europy zachodniéj będzie w tym roku i na wiosnę następnego o wiele znaczniejsze, aniżeli w kilku poprzedzających latach. Ceny się też stósownie do tych wiadomości mają ku podniesieniu: żyto na dostawę w październiku zamawiano temi dniami po 95 rs., jęczmień po 93 za łaszt, ale umowy nie były jeszcze zbyt liczne dla braku sprzedających. Głównym artykułem sprzedaży w téj chwili jest siemię lniane przeznaczone do zasiewu; przywieziono go dotąd około 50,000 worków, a płacono od 11 sr. 12½ kop. do 13 rs. 37½ kop. stósownie do czystości i piękności ziarna Ceny włókna lnianego przeciwnie mają się ku zniżeniu, co podobno przypisać należy większym niż w latach poprzednich zasiewom na gruntach Europy zachodniéj. Zresztą spadanie to cen może być tylko chwilowe, wywołane podniesieniem naszego kursu na giełdach zagranicznych.

— **O przedsiębiorstwach prywatnych** w powiecie gostyńskim w Królestwie Polskiém, mianowicie pod względem zakładania cukrowni i prywatnych kolei żelaznych piszą do Gazety Polskiéj, co następuje: Powiat gostyński najbogatszy jest w Królestwie w cukrownie i w ogóle wielkiego rozmiaru. Jedną z nich w Dobrzelinie nabył p. Bloch i jeszcze ją powiększył. Powiększono także cukrownie Budzyń-Oporów; są to właściwie dwa oddzielne zakłady, ale ledwie parę wiorst jeden od drugiego odległy i pod jedną i tą samą administracyą zostają. Zbliży je jeszcze do siebie i na prawdę w jedną zamieni telegraf, mający być zaprowadzonym pomiędzy niemi. Telegraf dla prowadzenia fabryk podobno pierwsze tu w kraju naszym znajduje zastósowanie i to w zakładzie prywatnym. W Dobrzelinie znów kolej żelazna dwie wiorsty długa łączy cukrownią tę ze stacyą Pniewo na drodze żelaznéj warszawsko-bydgoskiéj. Ale to już nie pierwszy przykład u nas użycia kolei żelaznéj na posługę prywatną. Pierwsza założona była od przystanku Włochy na kolei warszawsko-wiedeńskiéj, w bliskości Warszawy, do cegielni pana Koelichena, ale była znacznie krótsza od dobrzelińskiéj. Że ulepszenia i dogodności takie, jak telegrafy i drogi żelazne, skracają czas, więc przyspieszają produkcyą, i mimo znacznego na nie nakładu znaczne mogą przynieść korzyści, o tém wiadomo powszechnie. Nie mniéj jednak doradzać trzeba umiarkowanie w zaprowadzaniu takich kosztownych ulepszeń, które tylko przy wielkich kapitałach obrotowych, do rozwinięcia głównego przedsiębiorstwa pomagających, są korzystne.

— * **Mąka.** Berlin, 17 października. Mąka pszenna nr 0 4⅝—5½ tal., nr 0 i 1 4¾—5 tal., mąka rżana nr 0 3⅝—4⅛ tal., nr 0 i 1 3½—⅝ tal. płac. za centn. bez akcyzy.

Poznań, 17 października. Mąka pszenna nr. 0 i 1 5 tal. do 5 tal. 10 sgr., mąka rżana nr 0 i 1 3 tal. 17 sgr do 3 tal. 19 sgr. 6 fen. płac. za cent. bez akcyzy.

Doniesienia giełdowe.

Giełda poznańska, 18 października.

Pozn. nowe listy zast. 4% 88½ pł. Pozn. listy rent. 88½. Pozn. 5% oblig. powiat. 88¾ pł. Bankn. polsk. 76¾ pł.

Żyto: na jesień 46¾—47 płac., paźd. 46¾—47 płac., paźd.-listop. 45½ płac., list.-grud. 45 pł., grud. 1866 stycz. 1867 na wiosnę 1867 45⅛ pł.

Okowita: (z beczką) na paźd. 14½ płac., listop. 14⅛, płc., grud. 14⅛ pł., styczeń 1867 14⅛ płc., luty 1867 14¼ płc, marz. 1867 14½ pł. w miejscu (bez beczki) 15⅛ pł.

Giełda berlińska, 17 października.

Dzisiejsza giełda była znowu nadzwyczaj nie ożywiona a usposobienie słabe przeważało dla wszystkich papierów spekulacyjnych, podczas kiedy dla akcyi kolei żelaznych usposobienie było stałe.

Walory pruskie: Dobr. poż. pstwa (4½%) 97¼ pł., Poż. pstwa z r. 1859 (5%) 102¾ pł., Obl. pstwa (3½) 83⅛ pł., Poż. pstwa prem. z r. 1855 (3½) 123½ płac.

List zast.: Zach.-prusk. (3½) 75 płac., dto (4%) 83⅝ żąd., dto (4½) 91¾ pł., Pozn. nowe (4%) 88¼ pł. **Listy rent** Pozn. (4%) 88¾ pł, Prusk. (4%) 88⅝ pł.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 45 żąd., Poż. narod. (5%) 50½ płc., Losy z roku 1854 (4%) 56½ żąd., Losy kred. z r. 1858 62 płac., Losy z r. 1860 (5%) 60¼ płc, Losy z r. 1864 (5%) 35½ płc., Poż. w sr. z roku 1864 (5%) 57 płac. Ros pożyc. prem. z roku 1864 (5%) 88—¼ pł., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 64 płac., Polsk. certif. Lit. A. po 300 złp. (5%) 88¾ pł., dto cząstki po 500 złp. (4%) 88½ pł., Polskie listy zast. 3 em. w rs. (4%) 61½ pł. Włosk. poż. (5%) 54¼ pł. Amer. poż. (6%) 73⅛ płac. **Akcye kol żel.:** Kol.-mind. 147½ pł, Gal.-Kar.-Ludw. 80½ żd. Austr franc. 98½ płac., Warsz.-wied. 56¼ płc. **Banki itd.** Austr.-créd. mob. 56½ płc., Pozn. prow. 98 płc., Szląsk. stow- bank. (4%) 111½ pł. Certyf. hipot. Hübnera (4½%) 101¼ pł. Hansem. (4½%) 95 ż. Henckel (4½%) 97 pł. Obl. hip. szl. stow. bank. (4½%) 100½ żąd., Meining. (4½%) — żąd.

Kurs gotówki i pap. pien.: Frdr. pruski 113¾ płc., ldr. 110⅜ płac., suwereny 6. 22½ płac., nap. 5. 11 płc., półimper. 5. 16 żąd., doll. 1. 11¾ płc., Zagr. bankn. 99½ płac., Austr banknoty 78⅛ płac., Ros. banknoty 77¼ pł. — **Dyskontowe** 5.

Ziemiopłody, okowita itd.:

Pszenica: w miejscu 2100 funt. 65—84 tal. żółta chijska 81, poślednia żółta szląska 75 tal. z kolei płac, funt. na paźdz. 76, paźdz.-list. 74 żd., list.-grudz. 72, kwie 73¼—½ tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 80—83 52½—53 ze statku płac, na paźdz. 51½—¾ płc i żąd, list. 51¼—½, list.-grud. 50¼—51, na wiosnę 49—½, maj 49½—¾ tal. płac. Jęczmień: w miejscu 1750 funt. tal płac. Owies: 1200 funt. w miejscu 24—27½ tal. na i paźdz.listop. 26 żd., list.-grud. 25¾ płac., na wiosnę 26 26¼ płac., maj-czerw. 26¾ czerw.-lipiec 27¼ tal. płac. G 2250 funt. do gotowania 60—68 tal. na paszę 54—58 tal Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 13⅔ ta na paźd. 13¹¹/₂₄—⅝ płac. i żąd., paźdz.-list. 12¹¹/₁₂—13, grud i kwiec.-maj 12¾—⅚ tal. płac. Oléj lniany: w scu 14¾ tal. płac. Okowita: 8000% Tralles w miejs beczki 15⅛—²³/₂₄ pł., z beczką na paźdz. 15½—⅔ płac., żąd., paźd.-list 15⅛—¼ płac. 12½ żąd., list.-grud. 14²³ płac., kwieć.-maj 15⁹/₁₂—⁸/₂₄ płac. 15½ żąd, maj czerw. ¹⁷/₂₄ tal. płac.

Giełda wrocławska, 17 października.

Żyto: 2000 funt. bez zmiany, na paźd. 48—½ pł. i paźd.-list. 46—½, list.-grud. 44⅝—45, grud.-styc. 44½ pł., kwiec. 45 żąd., kwiec.-maj 45 pł. i żąd., maj-czerw. 45 żąd. Pszenica: na paźd. 72 tal. pł. Jęczmień: na 45 tal. żąd. Owies na paźd. 40 tal. żąd. Rzep na paźd tal żąd. Oléj rzepiowy: ceny słabsze, wypow. 100 cent. wm scu 13⅞ tal. żąd., na paźd 13¼—⅓ płac., paźd.-list 12² 12½ płac., list.-grud. 12½ pł. i żąd., grud.-styc. 12½ żąd., maj 12½ tal. żąd. Okowita: ceny słabsze; w miejscu płac., 15¾ tal. żąd, na paźdz. 15½—⅔ pł., paźd.-list. 1 list.-grud. 14½, styc.-luty 14¾ pł., kwiec.-maj 15 tal. żąd.

Na targu:

	piękna sgr.		śred. sgr.	
Pszenica biała stara	87	91	84	77
„ „ nowa	85	88	83	77
Żyto stare	64	—	63	—
Jęczmień	53	54	52	—
Owies	31	32	30	—
Groch	63	65	59	54
Rzep	214 206 186 sgr.			
Rzepik zimowy	194 184 174 „		za 150 funt. brutto	
„ latowy	172 162 152 „			

Okowita kartoflana: 100 kwart po 50% Tralles tal. pł.

Giełda szczecińska, 17 października.

Pszenica: w miejscu 83 funt. żółta 76—81 tal., 8 funt. żółta na paźd. 82 tal. pł. i żąd., paźd.-list. 80 pł. na wiosnę 79—⅝ tal. płac. Żyto: 2000 funt. w miejscu 51 tal, na paźd. 51—¼, paźd.-list. 50¼—¾ pł. i żąd., na 49—¼ tal. pł. Jęczmień: w miejscu 70 funt. szląski nad Odrą 48½—49½ tal. Owies i groch bez obrotu. pik zimowy na list. 87 tal. pł. Oléj rzepiowy w 13⅛ tal. żąd., na paźd. 13⅛ tal. żąd., 13½ płc., paźd.-list ., list.-grud. 12⁷/₁₂ żąd., 12½ płac., kwiec.-maj 12²/₃ tal. Oléj lniany: w miejscu z beczką rosyjski 14½ tal. Okowita: w miejscu bez beczki 15⅝ tal. płac., na 15⅝, paźd.-list. 15⅛ płac. i żąd., list.-grud. 14¾, na wiosnę tal. żąd.

Zapowiedziano: 100 węcpli pszenicy, 100 węcpli żyta cent. oleju rzep.

Na dzisiejszym targu: Pszenica 72—79 tal, żyto 53 tal, jęczmień 45—50 tal., owies 24—28 tal., groch 5 tal., siano 15—25 sgr., słoma 6—8 tal., kartofle 15—19

Dnia 18 bm. otoczona rodziną i opatrzona śś. Sakramentami zasnęła w Bogu śp. **Antonina z Gajewskich** hr. **Platerowa** w 76 roku życia swego.

Pogrzeb jéj odbędzie się 20 bm. w Wolsztynie. [4838]

W przyszłą niedzielę, tj. dn. 21 mb., kiedy kościół katolicki święci uroczystość **św. Jana Kantego**, patrona nauk, odprawi się w kościele tutejszym parafialnym św. Wojciecha o godzinie 9 ***wotywa solenna***, na którą zapraszam przyjaciół mojego wydawnictwa dobrych a tanich książek.

[4828]. **Ks. Bażyński.**

Dnia 14 bm. zasnęła w Bogu, opatrzona śś. sakramentami, ś. p. **Wilhelmina z Hazów-Radliców Goślinowska**, o czém w smutku donoszą

Lewice. **krewni.** [4819]

Obwieszczenie.

Dostawa żywności dla zakładów miejskich poruczoną być ma na rok 1867 najmniéj żądającemu. Do tego wyznaczyliśmy termin **na dzień 23 października rb. przed południem na godzinę 9** przed panem Kohleis, burmistrzem na ratuszu. Na ten termin zapraszamy chęć dostawy mających z nadmienieniem, że warunki w registraturze naszéj przejrzane być mogą. [4822]

Poznań, dnia 10 października 1866.

Magistrat.

Proces spadkowo-likwidacyjny rozpoczęty 22 marca rb. nad majątkiem zmarłego na dniu 2 grudnia 1865 zarządzcy gospodarskiego Szedlera jest ukończony.

Gniezno, dnia 23 września 1866.

Królewski sąd powiatowy.

Wydział pierwszy. [4543]

Obwieszczenie.

Królewski sąd powiatowy w Trzemesznie zawiaduje masą wynoszącą przeszło siedmset tal, należącą do nieznanych sukcesorów **Franciszka Szeliskiego**, zmarłego przed około 90 laty. Rok i miejsce śmierci Franciszka Szeliskiego wiadomemi nie są. Będąc kuratorem masy, upraszam wszystkie interesowane osoby, by z dołączeniem potrzebnych legitymacyi, sepultur i metryk w listach frankowanych do mnie zgłosić się zechcieli. Gdyby sukcesorowie wypośrodkowani być nie mogli, wtenczas powyższa suma stałaby się własnością fiskalną. [4816]

Trzemeszno, dnia 15 października 1866.

Żółtowski,

rzecznik i notaryusz.

Aukcya.

Z polecenia królewskiego sądu powiatowego sprzedam we Wtorek dnia 23 października rb. przed południem o godzinie 11 w Rybitwach pod Pobiedziskami różne **meble** mahoniowe i brzozowe publicznie więcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę.

Środa, dnia 15 października 1866.

Komisarz aukcyjny.

[4810] **Schroeder.**

List stemplowany w Berlinie a podpisany: Ktoś z Poznania **odebrałam** i 50 tal., które zawierał, natychmiast stósownie do życzenia przesyłającego **rozdzieliłam.**

M.

[4834] Rybaki No. 28.

Wszystkim moim przyjaciołom i przyjaciółkom zasyłam przy moim odjeździe do Nowego Jorku serdeczne: **Bądźcie zdrowi!** ***Otylia Bittiner*** w Buku [4829]

Mieszkam przy ulicy **Wrocławskiéj Nr. 20 na I piętrze**

[4795] **Dr. Sęcki.**

Jako praktyczny **lekarz** osiadłem w **Lopiennie.** [4823]

Dr. Witkowski.

Doskonali ajenci

poszukują się dla jak najlepiéj renomowanego krajowego **towarzystwa asekuracyjnego ogniowego** tak **tu** jako i we wszystkich miastach obwodu rejencyjnego poznańskiego pod warunkami korzystnemi. Frankowane zgłoszenia się pod lit. **G. H. 1** przyjmuje eksped Dzien. [4833]

Zdatny ozłowiek w zawodzie policyjnym, znający język polski, szuka zatrudnienia biurowego. Mając szczególną wprawę w obrachunkach i prowadzeniu najrozmaitszych książek, przyjąłby też miejsce pisarza dominialnego lub sekretarza u rzecznika i t. d. Bliższą wiad. udziela nauczyciel **Domański** w Dóbrczu przy Kotomierzu. [4805]

Już używany, lecz dobrze utrzymany **aparat gorzelniczy**, jako i inne **utensylia gorzelnicze** poszukuje się kupić. Bliższa wiadomość w Eksped. Dzien. Poz. [4801]

Uczeń może wstąpić u **aptekarza**

[4809] **G. Schubartha.**

Chłopiec uczciwych rodziców, chcący się wyuczyć rzemiosła szewskiego, znajdzie miejsce u **J. Esmana**, Jezuicka ul. 11. [4712]

Miejsce **ekonoma już zajęte.** Dom. **Wiatrowo.** [4818]

Bardzo przyzwoitych **ekonomów, leśniczych, ogrodowych, kucharzy, stangretów, kausknechtów** stręczy

[4815] **C. Steinkego**

biuro stręczeń przy Zielonym placu Nr. 7.

Dom. **Wargowo** pod **Rokietnicą** ma kompletny **aparat gorzelniczy** do sprzedaży.

Z początkiem **listopada** rozpocznę mój **kurs tańca** w Poznaniu Osoby, życzące korzystać z takowego, raczą przesłać swe adresy do Eksp. Dzien. Pozn. [4824]

Kornel Szczepański,

Szołdry. baletnik.

Przeniesienie handlu.

Od 1 października przeniósłem handel mój rękawiczek z Zamkowéj ulicy nr. 4 **na Stary Rynek pod nr. 81** naprzeciw głównego odwachu.

[4825] **W. Bock,** **rękawicznik.**

Nakładem moim wyszło i nabyć można w każdéj księgarni

Otyłość

sposoby jéj powstania, zapobiegania i leczenia,

według systemu

Wiliama Bantinga.

Z nadchodzącą jesienią zbliża się czas skutecznego leczenia dla ludzi korpuletnych, dla tego ma dziełko to, które w całéj Europie zrobiło, że powiem, epokę i w przeszło **100,000** egzemplarzach się rozeszło, szczególniejszą zwracam uwagę.

Cena 7½ sgr.

Ludwik Merzbach.

Prywatny zakład wojskowy.

Podpisany, za którym 20letnia przemawia praktyka a wspierają najznakomitsze siły naukowe, przygotowuje pod najkorzystniejszemi warunkami do egzaminu na **oficera, chorążego** i do **jednorocznéj służby.** Dotychczasowa działalność okazała się bardzo skuteczną nawet przy małych zdolnościach elewów i dała armii już licznych oficerów. Odpowiednia stanowi pensya i najsumienniejsza czujność, staranna opieka nad cielesném i duchowém dobrem pensyonarzy są rzeczą honoru dla zakładu, mającego pełne przeświadczenie o zadaniu swém i włożonych przez to nań obowiązkach, dla czego spodziewa się, iż w zwiększonym swym zakresie odpowiedzieć może wszystkim wymaganiom. [4707]

Berlin, Hollmannstrasse No. 32.

C. Schwinger,

podporucznik pozasłużbowy.

Tygodnik katolicki,

zmieniwszy redakcyą, wychodzi po krótkiéj przerwie znowu co tydzień regularnie pod temi samemi co dawniéj warunkami. Redakcya prosi o liczne przedpłacicieli, gdyż od tego zależy zrost wpisma. [4837]

Księgarnia **J. K. Żupańskiego** poleca

Katechizm

rzymsko-katolicki

X. J. Deharbe T. J.

dla

dorośléjszéj młodzieży

przełożony na język polski przez

X. E. Likowskiego.

Cena egz. oprawnego 11½ sgr.

Katechizm rzymsko-katolic

X. J. Deharbe T. J.

dla dzieci

tłómaczył **X. E. L.**

Wydanie drugie poprawne.

Cena 1½ sgr. [4830]

Wystawa obrazów

na korzyść ubogich chorych

w pałacu Działyńskich.

Codziennie od 10 rano do 3 po południu, w niedzielę i święta od 12 do 3.

Jednorazowe wnijście 5 sgr.

Katalog 2 sgr. [4776]

Już ośm lat wychodzi we Lwowie pismo dla ludu

„Dzwonek.“

Już sam ten znaczny przeciąg istnienia tego pisemka dowodzi, że umiało znaleźć przystęp pod strzechę naszego ludu wiejskiego i zdołało odpowiedzieć jego umysłowym potrzebom. **Dzwonek** zamieszcza **obrazki z dziejów Polski, powieści, gawędy, poezye, opowiadania religijne, artykuły popularne z nauk przyrodniczych, wiadomości o ważnych wynalazkach, rady gospodarskie itd. Wychodzi trzy razy na miesiąc** w sporym arkuszu, a kosztuje tylko **2 złr. rocznie, 1 złr. półrocznie.**

Po upadku innych pism ludowych, jak: **Czytelni niedzielnéj, Kmiotka, Szkółki niedzielnéj, „Dzwonek“** jest prawie jedyném pismem, które wytrwało dotąd w krzewieniu oświaty między ludem wiejskim. Wydawnictwo poleca tedy pisemko to szan obywatelstwu i duchowieństwu polskiemu z prośbą, aby w poczuciu swego ważnego obowiązku pośredniczenia w szerzeniu oświaty ludowéj, raczyło wpływem swym przyczynić się do rozpowszechnienia **Dzwonka.**

Wydawnictwo posiada jeszcze zapas wszystkich wyszłych 15 półrocznych tomów **Dzwonka,** które, treścią swą stanowiąc prawdziwą encyklopedyą popularną, są najlepszą i najtańszą biblioteczką dla szkółek ludowych i czytelni. **Wszystkie 15 tomów razem wzięte** kosztują 7 tal. 15 sgr., pojedyńcze po 20 sgr.

Prenumeratę na **Dzwonek** przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w królestwie pruskiém. Roczniki dawniejsze zapisywać należy w ekspedycyi nakładów **Edwarda Winiarza** we Lwowie. (4774)

24,000 losów z 12,500 wygranemi,

podzielonemi na 6 klas.

Potwierdzona przez rząd król. pruski frankfurtska loterya miejska podaje wygrane **fl. 200,000 — 100,000 — 40,000 — 25,000 — 20,000 — 15,000 — 10,000 — 6,000 — 5,000 — 4,000 — 3,000 — 2,000 — 1,000** itd.

Wpłata w pierwszéj klasie:

¼ losu tal. — 25 sgr.
½ „ „ 1 22 „
¹/₁ „ „ 3 13 „

Wpłata we wszystkich 6 klasach:

¼ losu tal. 13 —
½ „ „ 26 —
¹/₁ „ „ 52 —

Plany losowania i bliższe wyjaśnienia udzielają się jak najchętniéj, urzędowe wykazy wygranych i wygrane przesyłają się skoro. Zamówienia można przesłać do

[4630] ***Antoniego Horix*** **w Frankfurcie n. M.**

Przeniesienie handlu.

Szanownéj publiczności Poznania i jego okolicy donoszę uniżenie, iż **Skład mój futer,** który znajdował się przy Rynku pod Nrem 58, przeniósłem **pod Nro. 27 przy Wodnéj ulicy.**

Polecam także na tegoroczną porę zimową bogaty i dobrze asortowany **Skład futer,** składający się **z futer podróżnych, szopów, niedźwiedzi i rosomaków, futer w mieście się używających z bobrów, piżmowców, kun i skongs, futer domowych, dek podróżnych, fusaków, toreb do nóg,** jako też **wielki wybór futer damskich, muf, kołnierzy, mankietek** z rozmaitego futra.

Ustanowiwszy ceny wszystkich przedmiotów jak można było najtaniéj, tak iż każdy z zaszczycających mnie kupujących przy znakomitéj dobroci wykonania i najściślejszéj rzetelności zadowolnionym będzie, proszę o łaskawe kupowanie u mnie.

Philippsohn Holz,

kuśnierz i handlarz futer.

(4814) Wodna ulica 27.

Tegoroczne nowości we wyrobach krajowych, francuskich i angielskich, na paletoty zimowe i kompletne ubiory polecają

Loga & Bieliński.

[4835].

Kucharz,

bezżenny, posiadający dobre świadectwa, znaleść może miejsce tu w Poznaniu; wskaże je eksp. Dzien. Pozn. za okazaniem rzeczonych świadectw. [4811]

Wierzchnie koszule

począwszy od 25 sgr.,

Wstawki do koszul

od 5 sgr. począwszy, jako też **wszystkie przedmioty do bielizny i rzeczy negliżowe** w fabryce [4557]

A. Kaufmann,

z domu **Pawłowska,** Plac Sapieżyński No. 1.

Drukarnia

Augustyna Schmaedickiego

w Poznaniu

Gołębia ulica Nr. 7,

poleca się Przewielebnemu Duchowieństwu, autorom, wydawcom i nakładcom dzieł polskich większego i mniejsze o rozmiaru do wykonania typograficznych robót wszelkiego rodzaju.

Zaopatrzona w świeże i najmodniejsze czcionki angielskiego kroju, w skoroprasę i prasy ręczne podejmie się najwykwintniejszych prac, jakich tylko od porządnéj drukarni przy sumiennéj troskliwości wymagać można. — Jeżeli zaś innym drukarniom wyrówna pod względem doboru materyału i akuratności w pracy, zadaniem szczególném jéj będzie polecenia przyjęte wykonać jako najtaniéj, by tém w drogiéj dotąd typografii polskiéj celowość. [4777]

Szanownéj Publiczności polecam skład mój dobrze zaopatrzony w przedmioty na obecną porę jako to: **w rękawiczki i spodnie jelonkowe, rękawiczki futrzane i kortowe, chustki, szale i koszule** wełniane, **czapki, kalosze** gumowe, niemniéj wszelkie **przedmioty,** tyczące się mego fachu, w najlepszym **gatunku** i po cenach **umiarkowanych**

C. Adamski,

[4836] rękawicznik i czapnik.

Ul. Wrocławska No. 9 pod **wieżą.**

Wilhelm Bock,

rękawicznik,

przy Starym Rynku Nr. 81, naprzeciw głównego odwachu,

poleca skład swój wszystkich gatunków rękawiczek glasowanych i piorących się, jako też szlipse, krawaty, szelki do spodni i gatek, trzewiki gumowe, po cenach miernych. Rękawiczki czysto się piorą. [4826]

Szkółka drzew.

Grabowiec pod Szamotułami.

Cenniki krajowych i zagranicznych **drzew leśnych, owocowych i do ozdoby służących,** jako też **krzewów do ozdoby i owocowych i roślin itd.** rozsyłają się na żądanie darmo i franko.

Paweł Zweiger,

[4535] ogrodnik artystyczny i handlowy.

Dla lubowników ogrodów.

Wysoko pienne remontujące **róże** od 3 do 5 stóp, **wisienki** od 5 do 8 stóp wysokie w 18 najlepszych i wyborowych gatunkach, jako też **grusze i jabłonie** od 5—7 stóp wysokie, zdatne dla żwirówek, które rosły na jałowéj ziemi a przeto w każdym gruncie się przyjmują, a nareszcie **jednoroczne dziczki jabłkowe, gruszkowe i wiśniowe,** i trzyletnie flance **szparagów olbrzymich** poleca

ogrodnik handlem się trudniący

w Krotoszynie. [4817] **Müller.**

Wszelkiego gatunku [4

chmiel

w jakiéjkolwiekbądź ilości według nadesłanych kupuje **Kazimierz Chnowski** w **Szewcach** pod **Bukiem.**

Leśnictwo **Czerniejewo** ma sprzedanie 150 szefli zup świeżego, zdatnego do siewu sienia grabowego (Carp betulus). Zamówienia przyjm się każdego czasu franco; ze skrzydłami 20 sgr. exclu emballage, nasienia czystego skrzydeł po 3 sgr. jeden funt.

Zarząd leśny w Czerniejew

(4772)

Prawdziwe amerykańskie

Petroleum

poleca

P. Nowicki

[4832] ul Wrocławska nr.

Zielonogorskie winogro

poleca

T. Luziński

[4827]. ulica Wilhelmowska

Świeży mało solony

astr. kawio

odebrał i poleca

P. Nowicki,

[4839] ulica Wrocławska Nr.

Skład herbat

en gros

S. Sobeskiego

w Poznaniu przy placu Wilhelmow Nr. 3, Hôtel du Nord

poleca **herbaty** w doborowych gatun po cenach nader umiarkowanych. Ku daje się odpowiedni rabat. [4

Magdeburgską kap

stę odebrał

P. Nowick

[4831] ulica Wrocławska N

Tylko na kilka d

Bez noża,

bez plastrów i bez gryzącego płyn dalam **natychmiast i bez bólu nag tki, guzy, wrosłe i przer paznokcie** itd. Konsultacye od 5 godziny. [48

Lekarka nóg **Eliza Kessl** na teraz w Myliusa Hôtel de Dres

Sprzedaż tryków

z mojéj owczarni zarodow **Małym Pogul** (Klein gul) pod Dyhrnfurthem (stacye kolei żel Nimkau i Geelendorf) rozpoczyna się **5 listopada rb.** [48

Hr. v. Oriola

Sprzedaż tryków

W mojéj owczarni zarodowéj w **Beltz** pod **Jessnitz** nad koleją dolno szląsko chijską jest znowu, jak każdorocznie czna ilość szlachetnych, silnych i ba wełnistych tryków do sprzedania. strzyży owczarni wynosi 4 cent. na 100 a za bezwarunkowe jéj zdrowie zaręcza Dnia 16 października 1866. [4

von Wiedebach

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.